

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH  
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU  
20 gr.

PRENUMERATA:  
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —  
Zagranicą 7-— P. K. O. Nr. 141.690

## Genewa przy pracy.

Skrzyżowały się już szpady w Genewie i to nawet znacznie wcześniej, niż się tego spodziewano. Starcie nastąpiło na tle zagadnienia, o którym wiadomo, że swą niezwykle wagą gatunkową zaciąży przemożnie nad całokształtem genewskich obrad i zagłuszy wszystkie inne, choćby do niedawna za najżywotniejsze, najważniejsze uważane, problemy. Nastąpiło na tle koncepcji niemiecko - austriackiej oraz przeciwstawionego jej francuskiego planu zwalczania niedomagań życia gospodarczego Europy.

Rozpętana przez Niemców wielka intryga gospodarczo - polityczna zastręła atmosferę obrad genewskich jeszcze przed ich rozpoczęciem. Republika niemiecka wytyczała od pierwszej chwili swego istnienia wszystkie swe siły, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek polepszenia polityczno - gospodarczej sytuacji Europy. Lata 1918—1931 są długim, nieprzerwanym łańcuchem nieuczciwej gry niemieckiej, której punktem kulminacyjnym — z punktu widzenia obowiązujących traktatów — była próba Anschlussu z republiką austriacką.

Trzy grupy poglądów ujawniają się w tej kwestii na genewskim terenie. Jeden pogląd reprezentować będzie Francja, Polska i Mała Koalicja, zajmujące wobec projektu niemieckiego stanowisko bezwzględnie negatywne, argumentując je tem, że unja celna stanowi naruszenie międzynarodowych zobowiązań Austrii do utrzymania swej niepodległości, zawartych tak w traktacie wersalskim, jak w traktacie w St. Germain jak i wreszcie w protokole genewskim z r. 1922. Niemcy, broniąc swego stanowiska dowodząc będą, szczególnie na przykładzie Belgii i Luksemburga, że unja celna nieoznaczają bynajmniej zrzeczenia się niezawisłości. Odrębny punkt widzenia reprezentują Anglia i Włochy, które dążyć będą niewątpliwie do odegrania w tym sporze czynnika decydującego o kompromisie.

Przeciwnicy planu niemieckiego zdali sobie odrazu sprawę z tego, że sama tylko negacja mimo wszystko zbyt słabą będzie bronią w ich rękach. Stąd rodzą się próby stworzenia nowych konstrukcji gospodarczych, mogących być z powodzeniem przeciwstawieniem układu austriacko - nie-

mieckiego, konstrukcji opartych na szerszych, niż projektowana unja celna, zasadach a temsamem paraliżujących skutki tego układu. Tego rodzaju plany stały się od miesiąca tematem całej prasy europejskiej. Dominujące znaczenie i najszerszy rozgłos uzyskał plan Brianda, zmierzający do rozwiązania w ramach paneuropejskiego porozumienia trudności, związanych z obecnym kryzysem gospodarczym.

Plan ten, zakomunikowany oficjalnie członkom Komisji Europejskiej dopiero przed dwoma dniami, zawiera na 25 stronach pisma maszynowego tezy zasadnicze w sprawie głównych niedomagań życia gospodarczego Europy. W sprawie ulżenia kryzysowi rolnemu centralnej i wschodniej Europy przychyliła się on do postulatów, wysuniętych przez państwa rolnicze, reprezentowane na warszawskiej konferencji. Znajduje w tym planie dalej

gorące poparcie idea porozumienia przemysłowego między państwami. Zawiera on szereg pomysłów natury kredytowo - finansowej, opartych na międzynarodowym współdziałaniu. Nie pomija wreszcie i środków, mogących zaradzić krytycznej sytuacji Austrii.

Już pierwsze jednak posiedzenie Komitetu paneuropejskiego, które właśnie wokół tych obracało się kwestyj, stało się przedewszystkiem jeszcze jednym więcej dowodem, jak małą wartość posiadają wszelkie dżentelmeńskie umowy z Niemcami. Oto bowiem na dzień przedtem na posiedzeniu t. zw. „grubej czwórki“ t. j. Brianda, Hendersona, Grandiego i Curtiusa zostało ustalonym, że sprawa Anschlussu niemiecko - austriackiego nie będzie na razie poruszana na Komitecie Paneuropejskim, ale na Radzie Ligi Narodów a dopiero stamtąd powróci ona do Paneuropejskiego Komitetu.

Wbrew temu zobowiązaniu Curtius zaraz na początku posiedzenia, w czasie dyskusji generalnej nad problemami gospodarczymi Europy, zabrał głos i cała jego mowa była faktycznie poświęcona obronie unji celnej austriacko - niemieckiej, chociaż formalnie słowa „unja“ nie użył.

Ten objaw „pruskiej lojalności“ spowodował z miejsca replikę Brianda. Ten ostatni zareagował w sposób ostry i stanowczy, podkreślając, że umowa niemiecko - austriacka, jako niedozwolona i podburzająca narody Europy nie może być dyskutowana na Komisji Europejskiej i że głos w tej sprawie należy wyłącznie do Rady Ligi Narodów.

To starcie nie zapowiada oczywiście pogodnej sesji Rady Ligi, która ma badać prawną stronę Anschlussu. Zarazem ten pierwszy pojedynek dowodzi, jak ostre przeciwieństwa polityczne istnieją dziś jeszcze na świecie. Problemy i zagadnienia, które zajmują się Rada Ligi i powołany przez Brianda do życia Komitet Europejski są niezmiernie ciężkie i trudne do rozwiązania. Stąd ponad areopagiem genewskim siłą rzeczy snuje się mgła niepewności. Mimoto można przypuszczać, że silniejszą, aniżeli ta niepewność, okaże się wola dojścia jednak do porozumienia. W tym kierunku nieraz już cudów dokonał ów słynny, tak często zwłaszcza przez Brianda cytowany „duch Genewy“. Nie bez znaczenia będzie też zapewne fakt, że chyba żaden delegat nie odważy się opuścić Genewy z przeświadczeniem, że to on na swe barki wziął odpowiedzialność za niepomyślny wynik pokojowej inicjatywy.

(Telegramy, relacjonujące przebieg wczorajszego inauguracyjnego posiedzenia Rady Ligi Narodów oraz dyskusji w sprawie unji niemiecko-austriackiej na str. 2-giej).

### Z ostatniej chwili.

## Dalsze konferencje Premjera Sławka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. Prowadzone od dłuższego czasu rozmowy Premjera Sławka z poszczególnymi Ministrami, nie zostały ukończone. Dziś odbyła się konferencja Premjera z Ministrem Składowskim i Wiceministrem Stamirowskim.

## Austria obniża pensje z powodu deficytu budżetowego.

Wiedeń, 19 maja. (PAT.) W Austrii zanoszą się na poważne przesilenie gabinetowe, którego powodem są sprzeczne zapatrywania stronnictw na sposoby pokrycia deficytu budżetowego. Wedle urzędowego komunikatu wydanego wczoraj okazuje się, że deficyt za pierwsze cztery miesiące 1931 roku wyniesie 140 do 150 milio-

nów szylingów. Dla pokrycia tej sumy proponuje on zmniejszenie wydatków na wsparcia dla bezrobotnych, wprowadzenie podatku od wyższych płac i obniżenie poborów funkcjonariuszów państwowych. Dzisiejsze dzienniki poranne przewidują, że jeszcze w tym tygodniu wybuchnie przesilenie gabinetowe.

## Min. Curtius po niemiecku przewodniczył obradom

### Ligi Narodów.

Warszawa, 19 maja. Wczorajsze obrady Rady Ligi Narodów prowadzone były przez ministra Curtiusa po niemiecku. W dniu dzisiejszym Mi-

nister Zaleski, o ile zabierze głos na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, wygłosi mowę w języku polskim. Podobny zamiar ma delegacja hiszpańska.

strzeżeń propozycję Hendersona, wywołało w Niemczech nastrój wielce niekorzystny. O ileby wbrew oczekiwaniom niemieckim orzeczenie trybunału było niekorzystne dla Niemiec, to zdaniem Reinholda, byłoby to dowodem, że więzy, jakimi traktaty pokojowe skuli państwa europejskie zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym, są nie do zniesienia.

## Niemcy nie czekają na Hagę.

### Dalsze przygotowania do unji.

Wiedeń, 19 maja. (PAT.) Z kół rządowych dowiaduje się „N. Fr. Presse“, że aczkolwiek Niemcy i Austria przygotowane są aż do decyzji trybunału haskiego nie stwarzać żadnego faktu dokonanego w sprawie unji celnej, to jednak są zdania, że przewrzenie to nie pozostaje w sprzeczności z przygotowaniami i konferencjami w sprawie unji celnej. Definitywne rozstrzygnięcia w sprawie unji należy oczekiwać we wrześniu lub październiku.

Berlin, 19 maja. (PAT.) „Vossische

Ztg.“ wskazuje, że oświadczenie wicekanclerza Schobera, aprobujące bez za-

## Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnięcie Państwowej Loterii Klasowej. Główne wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł. — Nr. 98258; 5.000 zł. — Nr. 179367; 2.000 zł. — Nr. 91598, 108533; 1.000 zł. — Nr. 34194;

po 500 zł. — Nr. 316, 15922, 209210; po 400 zł. — Nr. 2061, 6343, 11304, 14131, 22381, 53940, 71304, 128859, 171604, 194531; po 200 zł. — Nr. 19436, 45210, 82200, 104937, 105816, 106465, 109990, 143023, 162105, 204620, 204750.

### Woynowski buduje sanatorium.

Warszawa, 19 maja. (PAT.) „Gazeta Polska“ podaje, iż Oskar Woynowski wraz z drem medycyny Koellerem zakupili znaczny teren w uzdrowisku wodoleczniczym Rafałówka dla budowy tam sanatorium przyrodoleczniczego.

### Nowa bomba w Lizbonie.

Lizbona, 19 maja. (PAT.) W chwili, gdy grupa studentów nacjonalistycznych zajeżdżała pociągiem na tut. dworzec, wybuchła bomba, której odłamki ranily 10 osób.

# Zgodne poglądy Francji, Anglii i Włoch ujawniły się w czasie sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 18 maja. (PAT). 63 sesja Rady Ligi Narodów została dziś otwarta pod przewodnictwem ministra Curtiusa.

Minister Henderson uzasadnił stanowisko rządu angielskiego w sprawie austriacko - niemieckiej unii celnej. Minister Henderson podkreślił, że jego wniosek dotyczy zagadnienia czy umowa o unii celnej austriacko - niemieckiej nie stanowi naruszenia postanowień zawartych w protokole z roku 1922 w art. 88 traktatu pokojowego w Saint Germain.

Następnie wicekanclerz austriacki Schober przychylił się do wniosku Hendersona, że status quo bezwarunkowo będzie zachowany aż do chwili gdy Rada Ligi Narodów zajmie stanowisko co do opinii prawnej jaką wyda międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze. Briand naszkicował powody zdecydowanie nastawionego stanowiska rządu francuskiego względem projektu austriacko - niemieckiej unii celnej. Briand uważa projekt austriacko - niemiecki za naruszający niepodległość Austrii a zarazem oczywiste naruszenie międzynarodowego zobowiązania ze strony Austrii, która zaniedbała poinformować o swoich zamiarach Radę Ligi, będącej gwarancją jej niepodległości. Podobne stanowisko zajął włoski minister spraw zagr. Grandi, który podkreślił, że najważniejszą rzeczą jest przeprowadzenie granicy pomiędzy polityką a sprawami gospodarczymi. Dr. Curtius stwierdza, że rząd Rzeszy musi odeprzeć wszelkie zarzuty strony przeciwnej. Rząd Rzeszy nie ma nic przeciwko temu, aby sprawa zagadnienia została przedstawiona międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze. Rada Ligi Narodów nie ma żadnych więcej podstaw do zajmowania się zagadnieniem unii celnej austriacko - niemieckiej albowiem oznaczałoby to, że Rzesza niemiecka i

Austria są traktowane jako państwa o niepełnych prawach.

Dalszy ciąg obrad Rady Ligi odbędzie się we wtorek.

## Propagandowe przemówienie Litwinowa przed dyplomatami w Genewie.

Genewa, 19 maja. (PAT). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komitetu studjów nad unią europejską wygłosił przeszło godzinne przemówienie przedstawiciel Sowietów komisarz ludowy Litwinow, który dowodził, że istotne przyczyny światowego kryzysu gospodarczego mają źródło w kapitalistycznym ustroju. W słowach niepozbowionych pewnej ostrości poddał Litwinow krytyce obecną sytuację w Europie. Wskutek tego kryzys daje się w pewnej mierze odczuwać i w Rosji sowieckiej. Obok przyczyn gospodarczych wchodzi tu w grę również przyczyny polityczne. Podwyższanie podatków, stale wzrastające wydatki na zbrojenia ciąży na gospodarstwach narodów europejskich,

a tworzenie nowych związków militarnych wywołuje obawę, że Europa stoi przed krwawym konfliktem. Równolegle z przeciwnościami politycznymi pogarsza się stale sytuacja gospodarcza. Zdaniem mówcy jest rzeczą oczywistą, że nałożenie na pewne państwa ciężarów reparacyjnych pociągnie za sobą również niepożądane następstwa, wskutek czego osłabia się siła nabywcza tych krajów. Następnie Litwinow omówił zagadnienia rozdziału złota, bezrobocia, zmniejszenia zarobków i t. d. co wedle niego stwarza atmosferę iż Europa stoi w obliczu strasznej katastrofy. Wzrasta też wzajemna nieufność a anti-rosyjskie hece zaszły tak daleko, iż często mówi się o interwencji.

## Polityka zagraniczna Anglii.

### Dyskusja w kwestji sowieckiej.

Londyn, 19 maja. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin Chamberlain zaatakował rząd za to, że poz-

wala rządowi sowieckiemu kpić sobie w ostatnich ostrzeżeniach w sprawie propagandy sowieckiej. Rząd oświad-

czył Chamberlain, staje się przedmiotem lekceważenia Sowietów i naraża się na śmieszność u innych narodów.

W odpowiedzi na wywody Chamberlain'a zabrał głos Mac Donald, który oświadczył, iż zarówno Francja jak i Niemcy utrzymują stosunki dyplomatyczne z Sowietami mimo, iż stosunki te przyniosły im wiele przykrości.

W głosowaniu Izba Gmin odrzuciła 243 głosami przeciwko 223 rezolucję Chamberlain'a, domagającą się skrócenia budżetu urzędu spraw zagranicznych o 100 funtów, co spowodowało dyskusję w kwestji sowieckiej.

## Nowy poseł rumuński.

Warszawa, 19 maja. (PAT). Dziś przybywa do Warszawy nowy poseł rumuński w Polsce Bilciurescu, który był poprzednio posłem rumuńskim w Bułgarii.

## Prośba majora Kubali o darowanie kary.

Warszawa, 19 maja. (PAT). Najwyższy sąd wojskowy odrzucił prośbę obrońcy majora Kubali dr. Hoffmola-Ostrowskiego o wznowienie postępowania sądowego ze względu na brak rzekomo konkretnych faktów, które miałyby stanowić przedmiot do wznowienia sprawy. Prasa podaje, iż major Kubala wniosł prośbę o darowanie mu kary więzienia w drodze łaski p. Prezydenta R. P.

# Zuchwały plan bandytów w Krakowie. Dwu profesorów uniwersytetu w pułapce.

Kraków, 18 maja. (PAT). Dziś w południe dokonano w Krakowie niezwykle śmiałego napadu bandyckiego. Do mieszkania przy ul. Zygmunt Augusta wezwano lekarza dra Kellera do rzekomo chorej osoby. Po przybyciu lekarza dwóch mężczyzn, znajdujących się w mieszkaniu związało go i wymusiło na nim by napisał bilet do prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Glatza z wezwaniem do natychmiastowego przybycia na konsylium do chorej. Po przybyciu dra Glatza, został on pod groźbą rewolweru ubezwładniony. Bandyci zażądali, by dał im 4.000 dolarów. Wobec tego, że prof. Glatz nie miał przy so-

bie żądanej sumy, zmusili go, by napisał do żony, odbierając mu równocześnie 150 zł., które miał przy sobie. Po pewnym czasie żona dra Glatza, otrzymawszy list, podjęła w banku 4.000 dolarów i udała się pod wskazany adres. Tam bandyci odebrali jej pieniądze, związując wszystkich obecnych, oświadczając przed wyjściem, że klucze od mieszkania oddadzą służącej państwa Glatzów. W międzyczasie, po wyjściu bandytów, uwięzieni wszczęli alarm i po uwolnieniu, zawiadomili telefonicznie służącą i stróża domu, że przyjdą tam bandyci. W chwili, gdy policja wchodziła do mieszkania państwa Glatzów, spotkała

wychodzącego z domu jednego z bandytów, który na widok policji, strzelił do posterunkowego, jednak chybił, poczem usiłował popełnić samobójstwo. Rannego odwieziono do szpitala. Według dochodzeń policyjnych, w napadzie brali udział Tomasz Słowiński, nieletni jego syn Tadeusz oraz trzeci osobnik, wszyscy z Brzeźcia nad Bugiem. Bandyci przybyli do Krakowa przed kilku dniami i wynajęli mieszkanie, w którym odbył się napad, rzekomo na urządzenie w tem mieszkaniu pracowni dentystycznej. Dalsze śledztwo w toku.

## Pogrzeb prof. Petrażyckiego.

Warszawa, 19 maja. (PAT). W dniu dzisiejszym odbędzie się pogrzeb ś. p. prof. Leona Petrażyńskiego. Prasa zamieszcza obszerny życiorys ś. p. zmarłego uczonego.

KAZIMIERZ IWACHÓW.

7)

## „Sel-Rob” i jego protektorzy.

W końcu pozwalam sobie powołać się na „Kalendar Komunista” na 1930 god. Gosizdat R. S. S. R. Moskwa 1930 str. 689, gdzie wśród partij współpracujących względnie podporządkowanych Komunistycznej Partji Polski wyliczona jest również Sel-Rob-Jedność z następującym określeniem:

„...W Zachodniej Ukrainie „Sel-Rob” (Jedność) z Durdellą i Walnicim na czele. Centralny organ: „Sel-Rob”. Partja ta powstała w czasie walki z Sel-Rob-Prawicą, która utrzymywała stanowisko socjal-ugodowe. Sel-Rob-Jedność wysuwa hasło walki o robotniczo-chłopską władzę i o uwolnienie Zachodniej Ukrainy od jarzma okupacji kapitalistów i polskich obszarników”.

Nie będę bliżej zajmował się charakterystyką przytoczonych wyżej źródeł dowodowych, są to bowiem wyjątki z oryginalnych, oficjalnych wydawnictw komunistycznych, a zatem źródła dobrze poinformowanych co do Sel-Robu wzgl. Sel-Rob-Jedności i pod tym względem nie budzących najmniejszych zastrzeżeń, same zaś wyjątki przedstawiają rzecz tak jasno, że nic do nich dodawać względnie niczem

uzupełniać nie ma potrzeby.

Wreszcie zwrócić muszę uwagę na stale powtarzający się fakt, znany mi z racji mego stanowiska urzędowego, organizowania przez Sel-Rob-Jedność wspólnie i ściśle z KPZU wszystkich obchodów i wystąpień publicznych z okazji t. zw. rocznic komunistycznych i t. p.

Teraz chciałbym kilka słów poświęcić taktyce Sel-Robu-Jedności. W zasadzie to, co już wyżej powiedziałem, — wystarczyłoby do wyrobienia sobie dokładnego zdania pod tym względem sama bowiem rola Sel-Rob-Jedności jako przybudówki, ekspozytury, odskoczni, czy też „mostu” Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy jasno mówi, jakich metod używać, jaką taktyką posługiwać się może — i musi Sel-Rob-Jedność. Chciałbym tylko zwrócić uwagę w tem miejscu raz jeszcze na przytoczony poprzednio wyjątek z uchwał III Zjazdu KPZU, który nakazuje tejże KPZU „pchać” Sel-Rob-Jedność do masowych wystąpień i t. d. To jedno słowo: „pchać”, tak jasno i tak dobitnie charakteryzuje Sel-Rob-Jedność jako popychadło, a więc niejako

bezmysłne narzędzie w rękach KPZU, — że mógłbym spokojnie na tem zakończyć ten punkt.

Pozwolę sobie jednak wziąć za przykład dla scharakteryzowania taktyki Sel-Rob-Jedności: akcję strajkową. Przyjmijmy, że w pewnej gminie powstaje między właścicielem folwarku, a zajętymi u niego robotnikami rolnymi zatarg na tle wynagrodzenia za robociznę. Na wiadomość o tem zjawia się przedstawiciel Sel-Rob-Jedności i w myśl zasadniczego nastawienia pod tym względem wspomnianej partji będzie używał wszelkich środków, ażeby nie dopuścić do kompromisowego załatwienia sprawy, lecz przeciwnie ażeby wywołać strajk, przy ciągnąc do akcji sąsiednie folwarki, akcji samej nadać jak najostrzejsze formy i wyzyskać ją dla celów politycznych partji, wiążąc zatarg o charakterze czysto ekonomicznym i to zatarg w jakiejś zapadłej wsi z takimi hasłami jak: obrona Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, jak walka z „faszyzmem”, prawo samostanowienia narodów, uwolnienie więźniów politycznych i t. p., przyczem nie będzie się cofał przed sprowokowaniem interwencji organów bezpieczeństwa i pchnięciem strajkujących do starcia z temiż organami, by następnie móc wyzyskać fakt aresztowań lub — co gorsza — przelania krwi dla szerokiej pro-

pagandy tak wewnątrz jak i poza granicami, przeciwko Państwu. Jednym słowem, wytyczną postępowania takiego delegata Sel-Rob-Jedności jest zasada: „im gorzej, tem lepiej”.

Mówiąc o tem, nie mogę się powstrzymać od tego, by nie zaznaczyć, iż osobiście wolę mieć do czynienia z osobą, która otwarcie przyznaje się do przynależności do KPZU, czy KPP. W osobie takiej widzę przeciwnika, który jednak ma odwagę otwarcie powiedzieć, kim jest, wstrętą natomiast dla każdego musi być rola działaczy Sel-Robu-Jedności, którzy wiedząc, iż są tylko zwykłymi najemnikami KPZU, wstydzą się do tego przyznać, a nawet mają odwagę przeczyć temu i idą do najczęściej małych krytycznych mas chłopskich, by wśród nich a względnie na nich zerować, zasłaniając się na lewo i prawo legalnością firmy partyjnej, wywołując względnie podtrzymując wśród tych mas, nieorientujących się, z kim mają do czynienia, ferment i wrzenie ustawiczne, którego epilogiem prędzej czy później muszą być wypadki, kończące się aresztowaniami, a nawet rozlewem krwi. Lecz o to tylko chodzi działaczom Sel-Rob-Jedności, tu się zaczyna i na tem kończy rola, dla odegrania której czynnik komunistyczne powołały do życia tę partję.

(C. d. n.).

# O zasadach naszego gospodarstwa społecznego.

(Przemówienie prof. dr. Leona Caro na jubileuszowym Walnem Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego).

Szanowne Zebranie! Na wstępie witam gorąco reprezentantów Rządu i Wojskowości, władz państwowych i miejskich, nauki i sfer gospodarczych i wszystkim panom serdecznie dziękuję za ich przybycie. Dziękuję również zebranym tu naszym członkom, których elita stoi przy nas nie od dzisiaj, wspierając nas w naszych usiłowaniach, co wysoko sobie cenimy.

W tak wyborowym gronie z otuchą wypada mi dziś mówić w dniu uroczystym dla naszego Towarzystwa.

W lutym br. upłynęło lat dziesięć od powstania. Nie są to jeszcze srebrne, ani tem mniej złote gody nasze z nauką, choć niektórzy dozgonnemi węzłami dawno się już z nią złączyli — a i ci, którzy działają w życiu praktycznym, żywią sami i szerzą wśród innych kult dla nauki gospodarstwa społecznego, w naszym powojennym społeczeństwie szczególnie doniosłej. — Poza tem okres lat dziesięciu, dość jest długi, zwłaszcza w życiu towarzystw naukowych, spotykających się zazwyczaj z dużą obojętnością ogółu, by uzasadnić chwilę głębszej refleksji, zwłaszcza gdy na ten sam czas przypadła odbudowa zmartwychwstałej Ojczyzny.

W takim momencie obrachunku zyskuje się pogląd z nieco dalszego, a może i wyższego punktu widzenia, na to co w koło nas się działo i dzieje, czerpiąc stąd jednocześnie wskazówkę, jakim powinien być program gospodarczy Polski na przyszłość. Pragnę więc z okazji owego dziesięciolecia, wypowiedzieć na ten temat parę skromnych uwag, z prośbą o życzliwe ich wysłuchanie.

Zdaniem mojem, przede wszystkim bezprogramowość i chwiejność naszego życia gospodarczego jest najcięższym błędem, wytwarza bowiem linie zygawkowatych niespodzianek pozbawiając nas po kolei zwolenników we wszystkich obozach. Zdaje mi się więc, że lepiej byłoby nawet ułożyć program nie pozbawiony usterek, co bywa zresztą cechą każdego dzieła ludzkiego, niż przetrzucać się od czasu do czasu z jednego kierunku w drugi zupełnie odmienny.

Działalność Polskiego Towarzystwa

Ekonomicznego we Lwowie obracała się w pierwszych latach jego istnienia, równoległe z kształtowaniem się naszego Państwa, przeważnie w sferze problemów skarbowych i finansowych. Zgodnie z dokonaną w tym czasie konsolidacją naszej waluty, Towarzystwo nasze w ostatnich czterech latach pod kierownictwem tego samego prezydium, oraz niezmiennego od owej chwili prawie w całości zarządu opracowało, jak świadczą nasze odczyty i publikacje, olbrzymi zakres spraw agrarnych i przemysłowych, bankowych i socjalnych, rękodzielniczych i handlowych. Stanowisko nasze przy rozpatrywaniu każdego z tych problemów, było dalekie od dogmatu i ściśle empiryczne.

W pierwszym rzędzie rozumieliśmy, że wytwórczości polskiej należy się we wszystkich dziedzinach ochrona ze strony Państwa. Nie uznajemy za trafne hasła liberalizmu, jakoby należało sprowadzać towary zawsze i bez względu na stamtąd gdzie są tańsze i lepsze, tudzież jakoby należało znieść granice celne, bo nie idzie nam w pierwszym rzędzie o dobro produkcji europejskiej, lub utrzymanie w mocy dawnych przywilejów Europy przed innemi częściami świata, ale przede wszystkim o to, by nasze polskie rolnictwo i nasz przemysł wywalczyły sobie, bodaj na rynku wewnętrznym, pełne pierwszeństwo. — Jeżeli do tego było inaczej, to nie wynikają stąd niczyje nabyte prawa, a pretensje ekonomistów zachodu z tego tytułu, poczytujemy za nieuzasadnione. Wzmocnienie naszej siły produkcyjnej, nie może stać się zarzewiem poważnych konfliktów międzynarodowych, skoro

na rynkach światowych, stajemy tylko w niewielu dziedzinach z innemi państwami do konkurencji, poprzestając na ogół na dążeniu do opanowania rynku wewnętrznego. Na tę samą drogę dążenia do samowystarczalności wstąpiły i inne państwa, a dowodem świeżym tego powszechnego dążenia, stało się nieprzyjęcie do skutku rozejmu celnego w Genewie. O ile zaś nawet państwa zamorskie dostarczające nam surowców, jak w szczególności bawełny, za bardzo poważne kwoty, w traktatach handlowych poczynią Polsce pewne ustępstwa celne, ułatwiające wzajemnie wywóz naszych wyrobów do tych krajów, to celem naszym i tu raczej będzie nie ofensywa wobec stanu posiadania innych, ale usunięcie bierności naszego handlowego bilansu w stosunku z naszymi kontrahentami i tem samem, dalsze uodpornienie naszej waluty, w drodze zatamowania przyczyn odpływu kruszcu i dewiz zagranicę.

Cel nasz ściśle obronny nie ogranicza się wszakże tylko do dalszego wzmocnienia naszego pieniądza. Nie możemy zapomnieć o tem ani na chwilę, że szczególnie w naszym poirwieniu geograficznym musi być nas dużo, jeśli mamy być naprawdę mocarstwem i jeśli mamy mieć szanse powodzenia, na wypadek gdyby mrzonki wiecznego pokoju nie przemówiły do przekonania naszych potężnych, a o wiele liczniejszych od nas sąsiadów. Będzie to możliwe tylko w tym wypadku, jeśli za przykładem Italji, dalszy rozwój naszego rolnictwa i przemysłu, umożliwi nam zatrzymanie pewnej dalszej części naturalnego przyrostu naszej ludności w ojczyźnie.

## 400 milj. zł. na budowę dróg.

Sukces ustawy o funduszu drogowym.

Warszawa, 19 maja. (PAT). Ministerstwo Robót Publicznych rozpoczęło dziś otwieranie kopert zawierających oferty w związku z proponowanymi budowlami dróg na warunkach kredytowych. „Express Poranny“ po-

daje, że do przetargu stanęło 25 firm krajowych i zagranicznych. Przetarg dotyczy budowy dróg na sumę 400 milionów zł. Budowa dróg rozpocząć się ma jeszcze w roku bieżącym.

(Dok. nast.)

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

## Podróż naokoło świata czyli Wystawa kolonialna w Paryżu.

Kolonje za czasów starożytnych. — Znaczenie kolonij dla postępu i Europy. — Doniosłość Wystawy paryskiej.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Życie kolonialne tak samo jest stare, jak sama cywilizacja. Łączyło się ono z energią przedsiębiorczą młodych i dzielnych ludów w odróżnieniu od zwykłych najazdów rabunkowych hord barbarzyńskich. Egipt skolonizował wielkie przestrzenie Afryki Środkowej i Wschodniej. Fenicjanie na 2000 lat przed Chrystusem zapędzali się już na swych drobnych galerach aż do Afryki południowo - zachodniej (dzisiejsza Gwinea). Wybrzeża Śródziemnego i Czarnego morza pokryte były kolonjami greckimi, po których przejął ten spadek mocarny Rzym. W Średniowieczu miasta włoskie z Wenecją i Genuą na czele, potem Holandia, Wielka Brytania, Hiszpanja i Portugalia zdobyły całe kraje i kontynenty... Tradycje kolonialne Francji datują od pochodów Krzyżowców do Syrii i Palestyny; należały do niej Indie, Luizjana, Kanada. Pomimo utraty rozległych terytoriów na rzecz Hiszpanji, Holandji, Anglii rozszerzyła ona niezmiernie swe posiadłości w drugiej

połowie wieku XIX-go i dziś jest drugą na świecie kolonialną potęgą. A pamiętajmy, że przyszłość każdego mocarstwa leży na morzu i w kolonjach.

Przeludniona i ciasna Europa nie mogłaby dziś wprost istnieć bez zasobów kolonij. Czy podobna sobie wyobrazić naszą epokę postępów techniki i maszyn — bez kauczuku, bawełny, tłuszczów, smarów, olejów roślinnych, bez twardych i cennych drzew, bez licznych minerałów, włókien, skór, jakich nam dostarczają posiadłości kolonialne? Złoto, drogie kamienie, jak kawa, herbata, produkty korzenne, owoce egzotyczne... O ileż uboższe i skąpsze byłoby nasze życie bez tego! A poza niezbędną dla nas wymianą z krajami zamorskimi rozporządzają one rozległymi przestrzeniami, rodzajem rezerwy dla nadmiaru naszej ludności, otwierając pole dla jej energii i męskiej twórczej inicjatywy. Nie mówiąc już o urodzie swoistej wspinał się nieraz natury, o zabytkach olśniewających odległych cywilizacji i

zamierzających szczepów i ras...

W związku z doniosłem dla Europy i świata znaczeniem kolonij powstają i mnożą się codziennie tysiączne zagadnienia, dotyczące wszystkich dziedzin: organizacji społecznej, religij, psychologii, higieny, życia ekonomicznego, techniki, geografji i historii... Kto wie, czy od mniej lub więcej pomysłnego ich załatwienia nie zależy los przyszłych pokoleń i zanik lub rozkwit ponowny naszej starej Europy z zamieszkującymi ją narodami. Wystarczy nadmienić dążności odśrodkowe Dominjów brytyjskich, chroniczny bunt Indji, groźbę żółta gotujących się, jak w kotle, ludów w Azji i Chin, zmorę czerwona rozkładu Sowieców... Teraz manifestacje tego rodzaju, jak Międzynarodowa Wystawa Kolonialna w Paryżu, nikomu z nas nie powinny pozostać obojętne. Są one okazją do studiów, do przedyktowania palących zagadnień kolonialnych i różnych metod pracy, jakich mocarstwa używają w swych prowincjach zamorskich. Mogą stać się pobudką do nawiązania stosunków, do wskazania nowych źródeł i dróg do wymiany handlowo - przemysłowej, co nabiera szczególnej wagi w okresie straszliwego kryzysu, przez jaki wszyscy przechodzimy, a z powodu którego cierpią również mieszkańcy krajów kolonialnych. Pamiętajmy zaś, że liczba

Poczytujemy za błędne uważanie interesu własnego za jedyny i najwyższy miernik wszelkich poczyną gospodarczych. Obok dążenia do zysku, bez którego nie może wszak istnieć żadne przedsiębiorstwo prywatne w naszym ustroju, celem głównym wytwórczości winno być, zdaniem naszym, przede wszystkim dążenie do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, do wyświadczenia mu usług i przynoszenia mu pożytku. Świadomość tego szczytnego obowiązku, stanowi rację bytu inicjatywy prywatnej, jej doniosłe zadanie społeczne i tytuł do roli, jaką odgrywa w społeczeństwie. Zaznaczali to zagranicą wielokrotnie najwybitniejsi i najbogatsi przemysłowcy, a u nas już dawno wybitny mąż stanu śp. Stanisław Szczepanowski, tudzież cieszący się zasłużonym uznaniem śp. Edmund Zieleniewski.

Wychodząc z tych założeń, społeczeństwo odnosi się krytycznie do pewnych wybujałości kosztów handlowych przedsiębiorstw, co w konsekwencji pociąga za sobą niemożność wypłacania dywidend od akcji, lub znaczne ich uszczuplenie. Szerokie koła potępiają również fakt, tak sprzeczny z tradycją angielską i francuską, że niektórzy kapitaliści polscy trzymają znaczne sumy w bankach zagranicznych, lub w kraju ale w obcej walucie, co służy tem samem rozwojowi gospodarczemu państw innych, zamiast przynieść swemi kapitałami pożytek Ojczyźnie. Co do rozmiarów tej fatalnej praktyki istnieją opinie rozbieżne. Nie wnioskując z tego miejsca bliżej w te sprawy, trzeba w każdym razie zaznaczyć, że tak upragnione gromadzenie kapitałów w Polsce, co stało się nawet hasłem odłamów pewnych obozów politycznych, wówczas jedynie przyniesie pożytek społeczeństwu, jeśli owa kapitalizacja odbędzie się w Polsce i w polskiej walucie. Tak jak jest dziś, istnieje u nas obok waluty złotej, a raczej przed nią dolar, jako pieniądz uprzywilejowany, w którym zawiera się dotąd u nas przeważną część większych transakcji. Takie postępowanie dowodzące nieufności do własnej waluty, nieufności przytem najzupełniej nieuzasadnionej, staje oczywiście w poprzek dążeniom do zdobycia zaufania zagranicą do naszych stosunków gospodarczych, a to chyba nie leży w interesie samej kapitalizacji.

(Dok. nast.)

ich odpowiada niespełna 500 milionom, czyli blisko 1/3 zaludnienia całej kuli ziemskiej

Ale poza swemi celami naukowymi czy ekonomicznymi Międzynarodowa Wystawa Kolonialna przedstawia rzadką sposobność do zapoznania się z naszym globem. Jest to podróż naokoło świata tanim kosztem. Przyjrzymy się teraz, jak to wygląda.

Dokoła jeziora Daumesnil w Lasku Vincenkim wyrosły w obwodzie siedmio kilometrowym setki zabudowań: od chatki papuaskiej z Polinezji aż do pałaców i świątyń we wszystkich możliwych odmianach i stylach. Kolosalne pawilony Przemysłu, Rolnictwa i Handlu Francji europejskiej przypominają swą architekturą drapacze nieba, fabryki i garaże amerykańskie, złagodzone jednak wpływem geniusza galijskiego. Podobny nieco do galerji z portykiem dziedzińca honorowego na wystawie poznańskiej Gród Informacji skupia agencje, biura, pocztę, czytelnię. Unosi się nad nim kopuła Sali Kongresów, których zgłoszono już 150. Harmonijny gmach Muzeum Kolonialnego szczyty się największą w świecie rzeźbioną fasadą (plaskorzeźba gotów i typów kolonialnych) długości 88 metrów.

Rzecz prosta góruje na wystawie dział francuski. Zdumiewa swym ogromem i bogactwem ornamentu

## Z życia prowincji.

### Kronika przemyska.

Kolonie letnie Rodziny Policyjnej. — Zabawa perkaliowa. — Z życia oddziałów Związku Strzeleckiego.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Kolo Rodziny Policyjnej w Przemyśle pozostające pod przewodnictwem niestrudzonej działaczki społecznej p. komisarzowej Olenkiewiczowej, chcąc przyjąć z pomocą dzieciom posterunkowych P. P. członków Kola, urządza sześciotygodniową kolonję letnią dla 20 dzieci obojga płci, na koszt Zarządu Kola.

Ruchliwa Sekcja Kolonji Wakac. Pol. Twa Higj. w Przemyśle urządza w dniu 23 bm. w sali kasyna garnizonowego, wiosenną zabawę perkaliową. Dochód na kolonję wakacyjne młodzieży.

Nieustający w pracy obywatelskiej i oświatowo kulturalnej Zarząd oddziału Zw. Strzel. w Niżankowicach — działalność swą rozprzestrzenia i na inne oddziały, dając przykład godny naśladowania. W niedzielę dnia 17 bm. sekcja dramatyczna i orkiestra tegoż oddziału zjechały do Miżyna, gdzie w świetlicy miejscowego oddziału Zw. Strzel. wystawiono świetny wodewil ze śpiewami i muzyką w 4 aktach pod tytułem „Kleparskie Muchy”. Doskonała gra amatorów wywołała gorące oklaski widzów. Obecny najpierw w Niżankowicach z ramienia Powiat. Kom. Zw. Strzel. p. Zdz. Sroczyński — refer. wychow. obyw. i propagandy prasowej, przybył również do Miżyna, wygłaszając przemówienie o ideologii strzeleckiej. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna dla dwóch oddziałów, podczas której przegrywała własna orkiestra. Wiele zasługi w pracy powyższej przypisać należy burmistrzowi m. Niżankowic, prezesowi oddziału Strzelca p. Dobrzańskiemu, oraz komendantowi tego p. Ferlanowi.

Z. S.

### Z Ziemi sanockiej.

Podróż inspekcyjna Pana Wojewody lwowskiego. Organizacja obchodu 700-nej rocznicy śmierci św. Antoniego.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

W piątek dnia 8 bm. przybył w godzinach wieczornych do powiatu sanockiego — w przejeździe inspekcyjnym — pan Wojewoda lwowski dr. Nakoniecznikow-Klukowski w towa-

wspaniałą świątynia Ankoru. Obok pawilony barwne i fantazyjne Tonkinu, Kambodży i Kochinchiny. W pobliżu rezydencje i wille kreolskie ze starych kolonij Atlantyku i Oceanu Indyjskiego, pałace postawne Algieru, Marokku, Tunizji z uliczkami, sklepami, targami, żywcem skopjowanymi z tamtych okolic. Krwawo czerwone ponure zamczysko króla Dahomejskiego sąsiaduje z dziwną wieżą o czterech czaszkach wolich na szczycie Madagaskaru. Zanotujmy też chatę z trzciny i mat palmowych z Rarahu (Taiti), którą wslawił P. Loti.

Dział cudzoziemski jest pokaźny, chociaż niestety Wielka Brytania ze względów prestiżowych nie wzięła tam udziału. Ciekawe, acz mniej sensacyjne są pawilony Belgji, Portugalji, Brazylii, Danji. Trzecie mocarstwo kolonialne Holandia wystąpiło z piękną świątynią bramańską o wieżycze z 11 pięterek na dachu i z domem tańców kultu Bali. Zawdzięczamy również jej staraniom sprowadzenie zdobnego cacka domku Dajaków z Borneo, istne arcydzieło sztuki ciesielskiej — bez jednego gwoźdźca czy kawałka metalu, oraz domostwo z jednej wyspy Sundu, gdzie rządzą kobiety. Urodziny każdej córki święci się tam przybudową spichrza na ryż, a chłopców się wcale nie liczy. Włochy dokonały wspaniałego czynu. Przed paru laty w

rzystwie naczelników: Wydziału Bezp. Publ. p. Rogowskiego i Wydziału Zdrowia Publ. p. dra Majewskiego.

W czasie konferencji w Starostwie przyjął pan Wojewoda delegację pracowników fabryki wagonów w Sanoku, która złożyła Dostojnemu Gościowi serdeczne podziękowanie za życzliwe zainteresowanie się stosunkami pracy w fabryce, dzięki czemu uzyskała ona zamówienia rządowe na kilkanaście wagonów kolejowych, a temsamem możliwość dalszego zatrudnienia — jakkolwiek tylko po kilka dni w tygodniu — kilkuset pracowników, którym groziła redukcja.

Uznanie ze strony sfer robotniczych momentów bezinteresownej troskliwości Pana Wojewody w powyższej sprawie, było odruchowym aktem serdecznym, gdyż w skład delegacji wchodził wyłącznie zwolennicy PPS-CKW, do manifestacyjnych wystąpień tego rodzaju — jak wiadomo — nieskorzy.

Z Sanoka wyjechał pan Wojewoda z wspomnianym wyżej gronem i w towarzystwie starosty p. d-ra Klimowa, lekarza powiat. p. d-ra Dorosza i komendanta Pow. P. P. p. Jarnickiego —

do Rymanowa-Zdroju, gdzie zwiedził nazajutrz zakłady i pensjonaty zdrojowe i wydał zarządzenia aktualne, zwłaszcza natury ogniowo i sanitarno-policyjnej, dla dalszego rozwoju zdrojowiska, (którego uroczyste położenie i słynne właściwości lecznicze wód, ściągają coraz liczniejsze rzesze letników i kuracjuszy) — konieczne.

Z Rymanowa udał się pan Wojewoda w dalszą podróż inspekcyjną do powiatu krośnieńskiego.

Z inicjatywy ks. prałata Fr. Matwikiewicza, zawiązał się w Sanoku dnia 7 bm. Komitet Obywatelski w celu przygotowania uroczystego obchodu 700-nej rocznicy śmierci i kanonizacji św. Antoniego. Po referacie na aktualny temat, który wygłosił ks. dr. Górecki, ustalono, że uroczystości odbędą się w dniach 12, 13 i 14 czerwca br., przy współudziale honorowej kompanii wojskowej 2 p. s. p. i młodzieży szkół powszechnych i średnich. W program uroczystości wejdą nabożeństwa w kościołach: parafialnym i OO. Franciszkanów z okolicznościowymi kazaniami, uroczysta akademja i iluminacja.

Tejot.

## Konferencja dyrektorów państw. i pryw. szkół średnich O. S. L.

W dniach 15 i 16 maja odbyła się w gimn. I. przy ul. Kubali konferencja dyrektorów szkół średnich państwowych i prywatnych Okręgu Szkolnego lwowskiego.

Konferencję zagał kurator okręgu p. Świdorski, podkreślając konieczność usprawnienia administracji szkolnej oraz podniesienia poziomu naukowego i udoskonalenia metod wychowawczych.

Z kolei odbyły się następujące referaty: dr. Kuchta — Typy uczniów i nauczycieli z punktu widzenia pracy wychowawczej; dr. Buzath i dr. Chodowicki — Organizacja pracy wychowawczej w Zakładzie (próby i doświadczenia); Nacz. St. Hubert — Organizacja pracowni biologicznej; wizyt. Probulski — Organizacja pracowni fizycznej; dyr. Ulrich i Jan Szymt — Jak powinien dyrektor zorganizować kancelarię, by uniknąć przeciążenia pracą biurową; wizyt. Chmaj — Dezyderaty K. O. S. L.

Po każdym referacie odbywała się dyskusja, w której zabierali głos członkowie zebrania. Wśród dezyderatów, jakie wysunęło Kuratorium, najbardziej interesujące dla sfer rodzicielskich były następujące:

pustyni libijskiej w Leptis Magna odkopali z piasków olbrzymią bazylikę pogańską, założoną przez cesarza rzymskiego Septima Sewera... Odbudowali ją dokładnie zamiast swego pawilonu na Wystawie. Imponujący pomnik sztuki wielkiego Rzymu. Wreszcie Stany Zjednoczone skopjowały wiernie przemianę siedzibę Waszyngtona, twórcy ich niepodległości, w której przyjmował ongiś Lafayette'a i naszego Kościuszkę.

A dla powiększenia złudzenia obsadzono cały teren palmami, kaktusami, krzewami i roślinami z pod południka. 1.500 murzynów i osobników ras kolorowych, włącznie do dzikusów ludożerców zamieszkuje osady, zbudowane, jak w ich rodzimych okolicach. W Parku zoologicznym bez krat, za podmurowaniem i fosą wędrują stada antylop, jeleni, słonie, czają się lwy, szakale i tygrysy. Stwarza to widoki niezwykle i sensacyjne, szczególnie przy feerycznej iluminacji nocnej!

Jako Polacy możemy się tylko cieszyć z powodzenia tego wielkiego przedsięwzięcia naszych przyjaciół Francuzów, którzy świetnie je zorganizowali. Coprawda kosztowało ich to już przeszło 600 milionów franków (210 milj. złotych)!

Edward Woroniecki.

W zakładach koedukacyjnych zwrócono uwagę na konieczność roztoczenia większej opieki wychowawczej nad dziewczętami, które powinny mieć osobną wychowawczynię. Polecono wzmocnić czujność nad młodzieżą, dojeżdżającą do szkoły. Zakłady będą prowadziły osobną ewidencję dojeżdżających i w razie potrzeby wysyłały na stację profesora dyżurującego. Poruszono także konieczność urządzenia osobnej świetli-

cy na stacjach dla młodzieży czekającej na pociągi i zapewnienia jej pośiłku.

Podniesiono z naciskiem ważność wychowania fizycznego i polecono zakładom zorganizować specjalne patronaty rodzicielskie dla opieki nad ćwiczącą młodzieżą.

Celem przyzwyczajenia młodzieży do sumiennosci i wytrwalosci w spełnianiu obowiązków szkolnych, zostaną egzaminy promocyjne ograniczone do najkonieczniejszych wypadków. Zabieg ten ma na celu utrudnienie spekulacji i odrabiania zaległości dopiero w ostatnich tygodniach roku szkolnego. Ocena niedostateczna z przedmiotu w 3 okresach konferencyjnych nie powinna być poprawioną, jeżeli uczeń zaczyna poprawę dopiero w czerwcu.

Ten ostatni postulat ma dla rodziców specjalne znaczenie. Utał się bowiem zwyczaj, że dom zaczyna gwałtownie interesować się postępami dziecka dopiero w ostatnim okresie konferencyjnym. Dopiero wtedy angażuje się korepetytorów i rozpoczyna się kampanię protekcyjną. Do jakiego stopnia tego rodzaju taktyka rodziców jest demoralizująca, a pod względem pedagogicznym godna potępienia — wykazywać nie trzeba. Nie chodzi tu bowiem o jednego ucznia, ale o całą klasę, dla której nieuzasadniona promocja jest tylko dowodem, że nie warto być pilnym przez cały rok, skoro przez szczęśliwy i „dobrze zaprotegowany” egzamin końcowy można za jednym zamachem odrobić zaniedbanie, tolerowane przez dzie-  
sięć miesięcy.

K.

**PIJ CIE**  
**Kawę RIEDLA**  
**Lwów, Rutowskiego 3.**

## Nie będzie podwyżki abonamentu radiowego.

Kursuje fałszywa pogłoska o podwyżce opłaty abonamentu radiofonicznego. Wprawdzie Ministerstwo Pocht i Telegrafów opracowało nowe przepisy o radiofonji, ale opłaty abo-

namentu radiofonicznego zostały utrzymane w dotychczasowej wysokości. Istniała nawet tendencja zniżki tej opłaty.

## Pośmiertne szczątki pieśniarza Podhala wróciły w Tatry.

W sobotę odbyły się w Krakowie uroczystości związane z przewiezieniem zwłok Władysława Orkana do Zakopanego. Trumnę ze zwłokami poety przeniesiono z prowizorycznego grobowca na cmentarzu rakowickim do kaplicy cmentarnej, gdzie ks. kapelan Staich odprawił Mszę św. żałobną. Kaplicę wypełniły delegacje Federacji związków obrońców Ojczyzny, Sokoła, młodzieży szkół średnich i wyższych, rodzina zmarłego, przedstawiciele władz, organizacji literackich oraz liczna publiczność.

Po Mszy św. i egzekwacji ruszył olbrzymi pochód w stronę miasta, poprzedzany przez orkiestrę i Baonu mostów kolejowych. Dziekan Wydziału teologicznego Uniw. Jag. ks. prof. dr. Kaczmarczyk prowadził kondukt pogrzebowy w asyście licznej duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Trumnę wieziono na karawanie okrytym stosami wieńców i kwieciami. Obok karawanu pełnili straż honorową górale z ciupagami.

Kondukt przeszedł na dworzec zachodni, gdzie złożono trumnę do wagonu wspaniale udekorowanego girlandami z zieleni, według pomysłu prof. Witkiewicza. W wagonie ustawiono ołtarzyk z Matką Boską Ostrobramską i z figurką „Jezuska” Podhalańskiego, rzeźbioną w drzewie. Na ołtarzyku płonęły świece. Trumnę włożono do czarnej skrzyni a obok zaciągnęło wartę honorową czterech

górali z ciupagami na ramionach. Po modłach odprawionych przez kler przesunięto wagon wśród dźwięków szopenowskiego marsza żałobnego na główny dworzec i przyczepiono go do pociągu zakopiańskiego.

O godz. 9.50 ruszył pociąg wiozący szczątki pieśniarza Podhala w stronę Zakopanego. W drodze na wszystkich stacjach żegnano manifestacyjnie wracającego na zawsze w rodzinne strony poetę. W Podgórzu delegacja uczennicy złożyła na trumnie zmarłego wspaniałe wieniec. W Sucheju i Makowie Podhalańskim wychodziły do pociągu tłumy młodzieży szkolnej i ludności. W Chabówce na granicy pow. nowotarskiego powitała triumfalny wjazd zmarłego poety delegacja Nowego Targu z burmistrzem Rajskim na czele. Na wszystkich dalszych stacjach składano na trumnie pęki polnego kwiecia.

O godz. 3 popoł. pociąg zjechał na stację w Zakopanem, gdzie zgromadziły się tysiączne rzesze ludności. Koło wagonu ustawiono wartę honorową a przez całą noc wagon, w którym pozostawiono trumnę ze zwłokami poety, oświetlono reflektorami. O godz. 9-tej wieczór zapłonęła na Antałówce watra. W niedzielę o godz. 3.30 popoł. zwłoki pieśniarza podhalańskiego zostały złożone na starym cmentarzu, obok Sabaly, Chałubińskiego i Witkiewicza.

## KRONIKA

MAJ

19

Wtorek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Pió,ra

Gr.-kat. Jowa

Wschód słońca g 3 m 38

Zachód " g 19 m 04

Długość dnia g 13 m 35

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI.

Wtorek, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wesele w Hollywood“.

Środa, 20 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Cyganeria“.

Czwartek, 21 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Od bajki do bajki“.

Piątek, 22 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Traviata“, opera Verdiego. Występ gościnny Ady Sari.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 19 b. m. i w dniu następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Hallo, Hallo! Radio Chicago!“, sztuka Northa.

## TEATR MAŁY.

Wtorek, 19 b. m. i w dniu następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Miłość“, sztuka Gerald- dy'ego. Występ gość. Adwentowicza.

Sobota, 23 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „I co z takim robić!“, komedia Decres'a. Wy- stęp Z. Łozińskiej i R. Niewiarowicza.

Jubileusz St. Faliszewskiego połączony będzie z premierą świetnego widowiska baletowego Oskara Nedbala „Od bajki do bajki“, w wykonaniu Szkoły choreograficznej tego popularnego baletmistrza Teatrów Miejskich, z primabaleriną p. Z. Grabowską na czele. Przedstawienie baletowe odbędzie się w czwartek, 21 b. m. w Teatrze Wielkim, a publiczność niewątpliwie skorzysta z okazji, aby wyrazić swe uznanie i sympatię długoletniemu balet- mistrzowi i ulubieńcowi swemu, święcącemu w dniu tym 30-lecie pracy zawodowej. Zniżki na przedstawienie jubileuszowe ważne.

Karol Adwentowicz przedłożył swą go- ścinę i wystąpi w sztuce Gerald'ego „Miłość“ jeszcze czterokrotnie na scenie Teatru Ma- lego: dziś, jutro, w czwartek i w piątek. Są to nieodwołalnie ostatnie dni gościnny znako- mitego artysty i ostatnia sposobność ujżenia go w nowej mistrzowskiej kreacji. Postać główną kobietą odwarza wybitna artystka sceny lwowskiej, p. Irena Grywińska.

Zegary i zegarki naprawia i szmietana ul. Koper- najtaniej nika 1. 18

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „On i Jego Siostra“.  
CASINO: „Graj Cyganie“.  
CHIMERA: „Dodatek na szczęście“, ko- media, nadto dodatek dźwiękowy.  
COLOSSEUM: „Szalona dziewczyna“.  
KOPERNIK: Harold Lloyd w dźwiękowej komedii „Harold trzymaj się“.  
LEW: „Król żebraków“.  
MARYSIENKA: Harold Lloyd w dźwię- kowej komedii „Harold trzymaj się“.  
OAZA: „Na froncie nie nowego“, oraz „Z Byrdem do bieguna południowego“.  
PALACE: „Hadzi Murat — Białe Sza- tan“.  
PAN: „Romans nad Rio Grande“.  
PASAZ: „Ken Meynard“.  
PROMIEN: „Książę Orłow“.  
STYLOWY: „Gołębicą“ i wyst. Bronow- skiego.

Boisko Sokola-Macierzy (na Łyczakowie). Widowisko operowe pod golem niebem, tylko w razie pogody:

Sobota, 23 b. m., o godz. 7 wiecz.: „Aida“, opera Verdiego. (Ceny miejsc od 1—5 zł.)

Niedziela, 24 b. m., o godz. 7 wiecz.: „Halka“, opera Moniuszki. (Ceny miejsc od 1—5 zł.)

## Termin ciążnienia się zbliża

Korespondentka wystarczy na zamówienie: Czwartka losu Loterii Klasowej kosztuje: 10 zł.

Prosimy nie zwlekać z zamó- wieniami. Ciągnięcie już 19-go i 21-go maja

Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów.

Koło Pedagogiczne Studentów Uniw. I. Kazimierza zawiadamia, że w czwartek, dnia 21 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w sali Kasprowicza (Uniwersytet, Marszałkowska 1) posiedzenie naukowe Koła z odczytem dra Ant. Knota p. t. „Wychowanie dzieci kró- lewskich w dawnej Polsce“. Goście mile wi- dziani.

W X. rocznicę zwycięskich walk III. po- wstania o wyzwolenie Śląska odbędzie się w dniu 24 b. m. Święto Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie z następującym programem: 21 maja przyjazd delegacji i zawodników Kor- pusu Kadetów Nr. 2 i 3 i powitanie ich na dworcu; 22 maja od godziny 8—12 i 15—18 zawody sportowe; 23 maja przyjazd dele- gacji zawodników ziemi śląskiej i ziemi wi- leńskiej i powitanie na dworcu głównym. Godz. 10: Nabożeństwo za kadetów poległych

Materjały wiosenne

poleca

najtaniej

Firma

Ludwik Ralski

LWÓW, RUTOWSKIEGO 7

TOWARY DROBNE — CENY FABRYCZNE. —

## Masowa zbrodnia pod Chodorowem.

W niedzielę wieczorem rozegrała się w dwu miejscowościach powiatu bóbreckiego krwawa tragedia, która zakończyła się śmiercią trzech osób oraz zranieniem dwojga osób.

W Juszkwicach zmarł miejscowy gosno- darz Mikijewicz, osierociwszy dwóch synów i jedną córkę. Zmarły nie pozostawił testamen- tu. Po czasie, córka zmarłego wyszła zamaż za Senia Hermana, który wprowadził się do domu sierót. Pożycie rodziny uległo pogor- szeniu. Hermanowa wraz ze swym mężem poczęła bratu odmawiać praw do majątku, co spowodowało u niego głęboką nienawiść do rodzeństwa i szwagra.

Nienawiść do ludzi i świata spotęgowała się, gdy Michał zakochał się nie bez wzajemności w 18-letniej Annie Senek, zamieszkałej we wsi Horodyszczce królewskie, odległej o 18 klm. od Juszkwic. Ukochana była również biedna sierota.

Osaczony niepowodzeniami, młody chło- piec powziął straszny plan. Postanowił wy- mordować wszystkich, którzy mu nie sprzy- jali a później popełnić samobójstwo. Postanowił działać. Podeszłszy pod okno, strzelił trzykrotnie z rewolweru. Dwie kule ugodziły szwagra, który zginął na miejscu, a trzecia zraniła jego siostrę w pierś. Po strzałach, Mikijewicz częściowo koleją, a częściowo fur- manką dostał się do Horodyszcz. Zastawszy drzwi mieszkania swej ukochanej zamknięte, wtargnął przemocą, poczem dwoma strzałami położył trupem swą narzeczoną.

Tymczasem policja zarządziła obławę. W odległości kilkuset kroków od policjantów Mikijewicz ostatnią kulą odebrał sobie życie.

Ponura tragedia młodego wieśniaka i jego rodziny wywołała w powiatach bóbreckim i chodorowskim wielkie wrażenie.

## Z sali sądowej.

## Nadkomisarz straży skarbowej na ławie oskarżonych.

W dniu wczorajszym zeznawali strażnik straży granicznej Pelczyk, kupiec z Zamarstynowa Diengott, kupiec z ul. Niemcewicz Sternberg, dwaj ostatni w sprawie przeprowa- dzonych u nich rewizji i zabranych próbek; oraz Rywen Kapelusznik, właściciel realności w Łodzi, w sprawie lichwy mieszkaniowej. Prokurator Tournelle przedstawił pismo z Mini- sterstwa Skarbu, zwalniające oskarżo- nego od zachowania tajemnicy urzę- dowej. W danym wypadku chodzi o wymienienie konfidentów, z który- mi oskarżony miał konferować w owym mieszkaniu poufnym, wedle aktu oskarżenia nieistniejącem wcale. Oskarżony, powołując się na przepis służbowy, oświadcza, że nikt go zmu- sić nie może bez zezwolenia konfiden- tów do wyjawienia ich nazwisk.

w walkach o wyzwolenie Górnego Śląska. Godz. 11—13 i 15—18 zawody sportowe. 24 maja: godz. 9.15 złożenie hołdu przed pomnikiem Pierwszego Marszałka Polski 16- zefa Piłsudskiego. Godz. 9.30: złożenie wień- ców u stóp pomnika ku czci kadetów, po- ległych na Górnym Śląsku. Godz. 10: Msza św. polowa w korpusie (transmisja na wszt- kie stacje Polskiego Radja). Przekazanie cho- rągwi Korpusu 4 kompanii przez 5 kompa- nię. Zaprzysiężenie absolwentów i odczytanie nominacji podchorążych. Dekoracja odznak Korpusu Kadetów Nr. 1. Uroczyste powita- nie delegacji i zawodników. Uroczyste otwar- cie stadionu sportowego Korpusu Kadetów Nr. 1. Uroczyste otwarcie strzelnicy i odda- nie strzałów honorowych przez przedstawie- cieli władz i gości. Godz. 12.30: defilada. Godz. 13: obiad wspólny z udziałem repre- zentantów władz i gości. Godz. 15: zebranie Koła rodzicielskiego i przyjaciół Korpusu Ka- detów Nr. 1. Godz. 15—18: finały zawodów sportowych. 25 maja: godz. 11: zebranie ko- leżeńskie abiturjentów Korpusu Kadetów Nr. 1. z roku 1921. Godz. 12: zebranie o- gólne absolwentów Korpusu Kadetów Nr. 1. Godz. 14: rozdanie nagród. Godz. 15: obiad wspólny absolwentów.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Och. Straży pożarnej „Sokół“ we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 10 rano w lokalu własnym, ogród Kościuszki, I p.

Pokaz mebli, ceramiki, kilimów i t. p. w m. Muzeum przemysłu art., ul. Hetmań- ska 20, otwarty codziennie (łącznie z niedzielą) od 9—14.

Zgromadzenie pracowników umysłowych zrzeszonych w Radzie Okręgowej Centr. Org. Zw. Prac. Um. we Lwowie, oraz Zwią- zków specjalnie prozonych przy współudziale delegatów Związków urzędników państwowych i samorządowych, odbędzie się we środę, dnia 20 b. m. w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5 o godz. 7 wieczorem.

Sodalicia Pań Polskich zaprasza do wzięcia udziału w pielgrzymce do Kochawiny w nie- dziele, dnia 7 czerwca. Zgłoszenia każdej środy od godziny 5—8 w lokalu Sodalicii, przy ul. Rutowskiego 11.

Dr. Alfred Trawiński, profesor lwowskiej Akademii medycyny wete- rynaryjnej, został zaproszony przez Uniwersytet w Zurychu do wygło- szenia cyklu odczytów na tym uni- wersytecie.

Posiedzenie Prezydium Komitetu Opieki nad bezrobotnymi odbędzie się we środę dnia 20 maja 1931 o go- dzinie 5-tej popołudniu o wzięcie ud-ziału są proszeni członkowie szersze- go Komitetu. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

Posiedzenie T. Rady miejskiej od- będzie się w środę, dnia 20 b. m. o go- dzinie 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej, ratusz I. p. Na porządku dziennym między innymi: Sprawa za- ciążnienia krótkoterminowej pożyczki

w Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz sprawa udzielenia subwencji Ko- mitetowi bud. kościoła na Górnym Łyczakowie.

Liga Polsko-Rumuńska odbyła w niedzielę swe Walne Zgromadzenie. Na wniosek prof. O. Górki, dyrekto- ra Instytutu Wschodniego w War- szawie, wybrano ponownie prezesem prof. U. J. K. Chylińskiego, wicepre- zesami profesora E. Biedrzyckiego i prof. St. Przeździeckiego, sekretarzem gen. dr. J. Adamusa. Nowymi człon- kami Zarządu są: dr. T. Osinski (skarbnik), J. Loho (sekretarz II.), po- seł dr. Z. Stroński, doc. dr. K. Za- krzewski i doc. dr. L. Dworzak.

Zjazd zrzeszenia wojewódzkiego związku pracy obywatelskiej kobiet ściągnął liczne grono delegatek. Refe- rat polityczny o sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Polski wygłosiła pos. Maria Jaworska, dr. Maria Strońska omówiła program prac na polu wy- chowania obywatelskiego. Nad refe- ratami wywiązała się żywa dyskusja. Przedmiotem obrad popołudniowych była praca kół w dziedzinie kultural- no-artystycznej. Wieczorem odegra- no utwór sceniczny „Franusiowa do- la“ jako pokaz inscenizacji świetlico- wej.

Ś. p. dr. Mieczysław Andruszewski zmarł w niedzielę po bezskutecznie czynionych zabiegach kolegów, by go za wszelką cenę utrzymać przy życiu. Zmarł, powszechnie żalowany, jako lekarz i człowiek, bo we Lwowie cie- szył się on sympatią wielką i szacun- kiem kół szerokiach. Żył niespełna lat sześćdziesiąt, mógł więc jeszcze długo pracować dla dobra swych pacjentów. Niestety choroba przecięła nić jego żywota, czynnego i ofiarnego. W chwili ukazania się naszego pisma z pod maszyn drukarskich, wyrusza- tumny orszak żałobny z krypty OO. Bernardynów.

Wysadzenie nieużytecznej amuni- cji. W dniu 21 maja b. r. odbędzie się wysadzanie nieużytecznej amunicji na pldn.-wsch. krańcu magazynów amu- nicyjnych w Hołosku. Przechodnie winni bezwzględnie stosować się do za- rządzeń wojskowych posterunków bez- pieczeństwa.

Z Tow. Dante Alighieri: Wśród dnia 20 b. m. o godz. 6 pop. odbędzie się w sali Instytutu archeologii klasy- cznej Uniwersytet II piętro ul. Mar-

szalkowska, odczyt p. d-ra Laury Gel- letich p. t. „Padova e Sant Antonio“. Goście mile widziani.

Sekcja przemysłowa Izby przemy- słowo-handlowej we Lwowie odbyła w dniu 15 b. m. posiedzenie pod prze- wodnictwem wiceprezesa Izby Micha- ła Ulama. Sekcja przyjęła do zatwier- dzającej wiadomości sprawozdanie Biura Izby z interwencji w sprawie zakupu ropy bruttowej przez Polmin, oraz oświadczyła się co do tez prze- dłożonych Izbie przez Ministerstwo Robót Publicznych, w związku z za- mierzoną przez to Ministerstwo no- welizacją ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1923. Ponadto obradowała Sekcja nad wyborem drugiego wice- prezesa Izby z Sekcji przemysłowej.

Wyrok. W procesie Ukraińców o przy- należność i udział w akcji U. O. W. zapadł wyrok, skazujący oskarżonego Daniela Hryn- ka na 3 lata ciężkiego więzienia. Pozostałych oskarżonych Sąd od winy i kary uwolnił.

## NOWE ŹRÓDŁO ZAKUPU MĘSKIEJ BIELIZNY.

Najtańszem źródłem zakupu męskiej bielizny jest obecnie firma A. WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7. Cena męskiej ko- szuli, wedle najnowszego kroju wykonanej z pierwszej jakości materiału, wraz z 2 ko- nierkami wynosi obecnie zł. 11.—.

Wystawy firmy Wittels zawierają naj- piękniejsze wzory materiałów bieliźnianych. Firma Wittels prosi o oglądanie materiałów bez przymusu kupna. 2939

## KRAJOWA

BORYŚLAW. 86-letni samobójca. W Tu- stanowicach zaszedł wypadek, który poruszył całą ludność miejscową. Odebrał sobie tam życie 86-letni Franciszek Grabowski, skacząc do dołu ropnego, głębokości czterech metrów. Wszelkie zabiegi odratowania samobójcy nie odniosły skutku. Powodem niechęć do życia i niemożliwość pogodzenia się z obecnymi sto- sunkami.

KOŁOMYJA. Nowa zbrodnia. Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Samuela Hechta w Kolomyji i spotkawszy Hechta, który chciał uderemnić napad, zadał mu szereg ran nożem rzeźniczym, od których Hecht zmarł. Bandyta, nie zabrawszy niczego, zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła pościg za zbrodniarzem.

PRZEMYŚL. Samobójstwo czy zabójstwo? We wsi Bachów wywołano z Sanu zwłoki młodej dziewczyny, liczącej lat około 21, u- branej po miejsku, ze śladami uderzenia na twarzy. Nazwiska denatki ustalić nie można, jak również okoliczności towarzyszących śmierci. Zwłoki złożono w miejscowej kostni- cy, a policja prowadzi dalsze dochodzenia.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

## Skład kosztowności przy ul. Rejtana.

Wydział Śledczy przeprowadził w dniu wczorajszym w godzinach porannych szczegó- łową rewizję w hotelu „Weneckim“ przy ul. Rejtana. Zakwestjonowano u właściciela ho- telu, Herscha Zimmermana, kilkanaście ze- garków złotych i innych kosztowności, które zabrano do depozytu Wydziału Śledczego.

Dochodzenia policji w toku.

## Nadużycia w cegielni „Pezetu“.

Wczoraj wpłynęło do Wydziału śledczego doniesienie dyrekcyi „Pezetu“ przeciw kie- rownikowi cegielni tej firmy. Wedle donie- sienia dyr. inż. Kolischera zarządca cegielni Adolf Veigl dopuścić się miał sprzeniewie- rzenia w ten sposób, że samowolnie (i bez wiedzy „Pezetu“) sprzedał niżej cen rynko- wych 500.000 cegieł, inkasując łączną kwotę około 30.000 zł. Pieniądże te zarządca sobie przywłaszczył.

## Międzynarodowe Koło intelektualne.

(Sz) Donosza z Paryża: W tych dniach odbyło się walne zebranie t. zw. Cercle International des Intellec- tuells. Prezesem wybrany został Paul Brulat. Nowa ta organizacja grupo- wać ma przedstawicieli świata inte- lektualnego bez różnicy narodowości, ożywionych ideałem zbliżenia mię- dzynarodowego i pokoju. Pragnie ona ludzium tym dać możliwość lepszego wzajemnego poznania się i zrozumie- nia.

Adres Sekretariatu organizacji (pro- wizoryczny) 18 Cité de Trevis.

# Wywiad z posłem R. Burdą (BBWR.)

w sprawie obniżki płac pracownikom elektrowni w Przemyślu.

Na obniżkę 15% dodatku do uposażeń miesięcznych funkcjonariusze przemyskiej Elektrowni odpowiedzieli strajkiem w dniu 1 maja, przyłączając się do demonstracji i-omajowej, urządzanej przez P. P. S. C. K. W., mimo że do tej partii w większości swej nie należą. Korespondent Waszego pisma, chcąc otrzymać autorytatywny sąd o słuszności postępowania funkcjonariuszy Elektrowni — odniósł się do posła z grupy Robotniczej B. B. W. R. p. Rudolfa Burdy, prosząc go o wypowiedzenie swego zdania w tej sprawie.

P. poseł Burda udzielił następującej odpowiedzi:

Jestem zwolennikiem prowadzenia każdej walki w myśl zasady „łagodnie w środkach a ostro w samej rzeczy”, dlatego też uważam, że strajki demonstracyjne są niepotrzebnym wyczerpywaniem energii, sytuację tylko zaostrzają i utrudniają rozumne i spokojne omówienie samej sprawy. Strony bowiem t. j. Magistrat i funkcjonariusze Elektrowni nie są nastawieni na spokojne i przedmiotowe omówienie zatargu. Na sytuacji tej żerować będzie tylko demagog ciekawistyczny, a płacić za to będą robotnicy.

Na pytanie, jakie jest zdanie p. posła o zastosowaniu obniżki płac do tego rodzaju funkcjonariuszy, otrzymał Wasz korespondent następującą odpowiedź:

Jest dzisiaj kwestia sporna, czy upoważnienie w ustawie skarbowej, udzielone Ministrowi Skarbu, potrącenia 15% dodatku funkcjonariuszom państwowym dla ratowania Skarbu Państwa, może być per analogiam zastosowane i do funkcjonariuszy autonomicznych. Pieniądze te przecież do Skarbu Państwa nie wpływają a pozostają w kasach urzędów autonomicznych, z których nie wszystkie przecież muszą ratować swe położenie 15% obniżką płac. O ile wiem, Magistrat przemyski nie jest w tak tragicznym położeniu, aby ratować swój budżet kilkoma tysiącami złotych, zaoszczędzonych na obcięciu płac

swoim funkcjonariuszom. Jeżeli natomiast o funkcjonariuszy Elektrowni chodzi, to potrącenie 15% z ich płac jest już zgola niezrozumiałe. Elektrownia miejska w Przemyślu jest dobrze rentującą się przedsiębiorstwem miejskim i etatowi funkcjonariusze jej nie posiadają charakteru funkcjonariuszy Magistratu miasta Przemyśla, ale są pracownikami instytucji przemysłowej, którą gmina we własnym zarządzie prowadzi dla osiągnięcia pewnych zysków. Obcięcie więc technicznemu i urzędniczemu personelowi 15% płac w dniu 1 maja b. r. jest

horondalnym nonsensem, niedającym się niczem usprawiedliwić, tem bardziej, że Elektrownia jest aktywnym przedsiębiorstwem i to bardzo wydawnie aktywnym.

Na tem p. poseł wyczerpał swoje cenne uwagi. Z inicjatywy też p. posła Burdy tuż. Prezydium B. B. W. R. postanowiło interwenjować w Prezydium Magistratu, aby niesłusznie potrącone 15% płac funkcjonariuszom Elektrowni z powrotem im przywrócić. Jak wynika z roztropnych wywodów p. posła, sprawa winna być załatwiona pozytywnie dla pokrzywdzonych pracowników Elektrowni bez uciekania się do pomocy demagogów ciekawistycznych, chcących na pracownikach gminnych robić polityczne afery.

Z. S.

## „Sex appeal”

To nieokreślone „Coś” jest najważniejsze!

Co to jest „sex appeal”?

W licznych artykułach o aktorach filmowych spotykamy coraz częściej tajemnicze słowo — „sex appeal”.

Każdy je zna, każdy powtarza, choć niewielu jest takich, którzy by mogli powiedzieć co ono właściwie oznacza, z jakiego pochodzi źródła.

Mówi się, że przedstawicielem „sex appeal” wśród polskich aktorów jest — Kazimierz Junosza-Stępowski, wśród „gwiazdorów” ekranu — Maurice Chevalier, wśród „wampirów” kobiecych — Marlena Dietrich.

Sex appeal — to „zew płci”.

Człowiekiem, który po raz pierwszy użył tego wyrażenia była znana autorka amerykańska, Elynor Glynn, zamieszkała w stolicy filmu, w Hollywood, autorka licznych scenariuszów filmowych.

Okoliczności były następujące:

Znany miłośnik filmowy „Photoplay” urządza corocznie konkursy piękności wśród gwiazd ekranu.

W roku 1927 pierwszą nagrodę otrzymała Vilma Banky, w roku 1928 — Clara Bow.

Na ankietę tego pisma, zapytującego co właściwie stanowi w kobiecie ową rzecz najważniejszą, która czyni ją piękną i czarującą, Elynor Glynn odpowiedziała, że „she hat it” t. zn. „ona ma coś”.

I właśnie... to „coś” zyskało szaloną popularność i znaczenie.

Gdy się zwrócono do autorki, by zechciała bliżej określić to słowo „coś” — użyła ona wyrażenia „sex appeal” co w dosłownym tłumaczeniu brzmi: zew płci.

To „sex appeal” spodobało się na całym świecie i przyjęło wśród najszerszych sfer publiczności.

## Międzynarodowy Wyścig okrężny. Walka asów o światowej sławie.

Zgłoszenia zagraniczne na Międzynarodowy Wyścig Okrężny już dzisiaj wskazują, że bieg wozów wyścigowych będzie rozgrywany przez najsilniejszych i najslawniejszych kierowców samochodowych Europy.

Kandydatami na zwycięstwo są przede wszystkim Hans v. Stuck, posiadający wyścigowego Mercedesa, tamtegoroczny zdobywca mistrzostwa wyścigów górskich w Europie, kilkakrotny recordsman Simeringu,

dobrze pod względem głosowym. Piosenka, wykonana na tle dekoracji Hollywoodu zyskała mu w całej pełni publiczność. Świeża, nieprzeforsowana gra i dobrze do operetki nadająca się aparycja uczyniła go niewątpliwie ulubieńcem tej publiczności, która jest wielbicielek lepszej muzy i muzyki. P. Fontanówna z swym zawsze niezawodnym temperamentem i werwą, operowała tym razem dyskretniej swym głosem, co zarówno jej samej, jak i całości wyszło bardzo na korzyść. Świetne, charakterystyczne typy tworzyli p. Ruszkowski i Folański. Dobrą była również rozporządzająca miłym głosem p. Hermanowa.

Słowa szczerzego uznania należą się p. Statkiewiczowi za stronę choreograficzną widowiska. Oryginalny taniec wielkich Chaplinów i małych Chaplinków, był wyrazem tej nowszej sztuki tanecznej, w której groteska staje się kategorią estetyczną. Dobrym był również taniec Eskimosek, natomiast dość niejednolicie wypadł zupełnie nieuzasadniony popis „gimnastyki rytmicznej”.

Dekoracje, nowe jedynie w odsłonie drugiej — dobre. Bardzo pięknie wyglądał natomiast schematyczny obraz ulicy w Hollywood.

Sprężystą ręką p. dyrygenta Górzynskiego prowadzona orkiestra nie pozostawiała nic do życzenia. Przeładowanie blachą w odsłonie pierwszej należy położyć na karb kompozytora.

Operetkę można prorokować całkowite i dłuższe powodzenie.

W zastępstwie

Dr. Zofia Lissa.

Klausenpasu i innych wyścigów, — da lej ks. Lichtenstein dzierżący rekord narodowy Austrii i Węgier z szybkością 207 klm. na godzinę, oraz międzynarodowy rekord ze stojącego startu na przestrzeni kilometra i mili w klasie dwulitrowej, oraz rekord trasy na Simeringu i Klausenburgu w kategorii wozów sportowych. — hr. Hardegg, mistrz Austrii, najpoważniejszy konkurent Hansa v. Stucka, hr. Czaykowski z Nicei, jeden z najbardziej niebezpiecznych konkurentów wyścigów w Monte Carlo i Marocco, oraz spodziewany von Morgen ze swoją „stajnią” wyścigową, zjadły adwersarz Hansa v. Stucka, tamtegoroczny zwycięzca wyścigu okrężnego imienia prezydenta Masaryka, z Nurrolarim w pobitem polu. W końcu i nasi jeźdźcy, jak pp. Liefeld, Maurycy hr. Potocki i Jan Ripper będą mieli coś do powiedzenia w tym wyścigu.

## Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego. (18 maja 1831 r.).

Oddziały rosyjskie cofnęły się za rzeczkę Ruż, gdzie zebrał się cały korpus gwardji. Nad tą rzeczką nadeszły również główne siły polskie, którym udało się opanować przeprawę pod Nadborami i utrzymać przeprawę w Kleczkowie. Co się tyczy reszty sił polskich, to kolumna Dembińskiego osiągnęła Ostrołękę, a kolumna Łubieńskiego zajęła Nur, po niepomysłnej, z braku artylerji, potyczce z Rosjanami.

Położenie rosyjskiego korpusu gwardji było tego rodzaju, że był on zniewolony przysięgając bitwę, aczkolwiek nie zapowiadała ona widoków powodzenia. W szczególności, nasze siły główne posiadały liczebną przewagę nad gwardją, nadto nastroj naszego żołnierza był bardzo dobry. Wszystko więc przemawiało za tem, że nasz naczelny wódz, Skrzynecki, zatakuje nieprzyjaciela. Domagał się tego bezwzględnie Prądzyński, zamierzając obejść i natrzeć na tyły nieprzyjaciela. Skrzynecki jednak odmówił, zasłaniając się różnymi pozorami. Ta decyzja Skrzyneckiego powzięta w kwaterze głównej w Kiszczepolu, przed stu laty, w nocy z 17 na 18 maja, stanowiła groźną zapowiedź, że wojna z Rosją, w taki sposób prowadzona, musi się zakończyć klęską.

Niemniej smutny był rozdział, jaki zaistniał pomiędzy Skrzyneckim a prezesem Rządu Narodowego, ks. Adamem Czartoryskim.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sroda 20 maja.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie ul. Kopernika 11. — 13.25 — 15.00: Przerwa. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: Kwadrans harcerek. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Radiokronikę wygł. dr. Marjan Stępowski. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat Central. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Audycja dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. — 16.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.45: Pogawędka ze starszą młodzieżą p. Haliny Górskiej. — 17.05: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „O znaczeniu szkolnictwa zawodowego w pracy nad odbudową Państwa”, wygł. p. Kazimierz Pieracki, Podsekretarz Stanu Ministerstwa Oświaty. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Utwory Jana Straussa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Moskwa dzisiejsza” wygł. p. Lucjan Stodolski. — 20.30: Transm. z Warszawy: Muzyka lekka, w wykonaniu orkiestry pod dyr. Stan. Nawrota, Janina Rewicz-Sowilska (mzsopr.), Marcei Sowilski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.20: Transmisja z Warszawy. Odczyt muzyczny o Zarębskim, p. t. „Charakterystyka twórczości Juliusza Zarębskiego” (XII. z cyklu „Ewolucje muzyki nowoczesnej od Chopina do czasów dzisiejszych” org. wspólnie z Polsk. Tow. Muz. Współczesnej) wygł. prof. Józef Turczyński. — 21.30: Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości Juliusza Zarębskiego. Wykonawcy: prof. Józef Turczyński (fortep.)

## O Teatru Wielkiego.

### „Wesele w Hollywood”, operetka Oskara Straussa (premiera).

Operetka Oskara Straussa „Wesele w Hollywood” jest pierwszym ze znanych mi dotychczas dzieł tego typu, które daje rzeczywistą i logiczną syntezę stylistyczną dawnej operetki wiedeńskiej, współczesnej rewji i filmu. Elementy operetki wiedeńskiej z jej nieodłącznym walcem o płynnej, śpiewnej melodyce stoją tu obok rytmów jazzbandowych (stosunkowo dość słabo wyzyskanych), pieśni śpiewanych przed kurtyną i nowoczesnych, schematycznych dekoracji przejętych z rewji, łącząc się w logiczną całość z filmową w swej koncepcji sceną na scenie i z splotem granej rzeczywistości z graną grą. Synteza i jednolitość spojenia tych tak różnorodnych „zynników” udało się autorom tekstu (Jacobson i Hardt) i muzyki (O. Strauss) przede wszystkim dzięki świetnemu wykorzystaniu kontrastów i umiejętnemu ich przeciwstawieniu, kontrastów podkreślanych silnie muzycznym i treściowym nawiązaniem niektórych momentów do innych dzieł (np. do operetki „Czar walca”). W pierwszej odsłonie mamy zatem operetkę dawnego typu, z księciem, adjutantem, artystką, wszystko to na tle melodji z „Czaru walca” zreżymowane trawestowanymi; w drugim obrazie — nowoczesne przedsiębiorstwo amerykańskie w rodzaju panopticonu wszelkich skrachowanych wielkości europejskich i

egzotycznych, następnie atelier filmowe z reżyserem, megafonem, aparatem filmowym i t. p. akcesoriami, podkreślającami lekko stylizowanym jazzbandem, wszystko to połączone snującą się w różnych rolach i po przez różne sytuacje parą ludzi, łączącą się w ostatniej odsłonie — jak zwykle w operetce — w rzeczywistą parę.

Gdy treściowe wykorzystanie tych kontrastów udało się w całej pełni, przede wszystkim dzięki świetnej reżyserji p. Ruszkowskiego, to muzycznej stronie tej operetki nie można tego z całą szczerością przyznać. Elementy nowoczesne (t. j. w tym wypadku jazzowe) mogły tu być o wiele silniej wykorzystane, przez co jeszcze dobitniej wystąpiłby perspektywiczny stosunek do pierwiastków operetki wiedeńskiej, który się przez to nieco zatracił. Zbytnią przewagę dialogów mówionych odbierała widowisku charakter operetki, a nieliczne, choć bardzo śpiewne ustępów muzyczne nabierały rzeczywistej charakteru wkładek.

Mimo to, oryginalność akcji, różnorodność czynników na nią się składających, a przede wszystkim efektowne wykonanie całości i świetna reżyserja zapewnią tej operetce wielkie powodzenie.

Z wykonawców na pierwszy plan wysunął się p. Zayenda, prezentujący się — jak na operetkę — szczególnie

## Ogłoszenia urzędowe.

### A M O R T Y Z A C J E.

Nc. I. 321/29. Ogłoszenie. Na wniosek Henocha Karniola kupca w Pieniakach, wzywa się posiadacza skradzionego weksla opiewającego na 50 dol. am. data wystawienia 10/8 1929 akceptanci Hnat Berbeluk, Józef Węgrzyn i Olena Klima wszyscy w Pieniakach, by zgłosili się w Sądzie grodzkim w Podkaminie i okazał ten weksel najdalej do dnia 60 od dnia ogłoszenia tj. do dnia 5 sierpnia 1931. Jeżeli w tym czasie nie zgłosi się posiadacz wymienionego weksla, zostanie on uznany za umorzony.

Sąd grodzki.

Podkamin, dnia 15 maja 1931.

Nc. I. 321/2. Uchwała. Na wniosek Majera Wertheimera z Gorlic jako posiadacza weksla wdraża się postępowanie w celu umorzenia weksla, który miał zaginać u Majera Wertheima a to: Weksel bez daty wystawienia na kwotę 181 zł. 19 gr. przez kooperatywę Niwa w Lesku, platny dnia 11 maja 1931 w Lesku. Akceptant weksla kooperatywa Niwa przez wyciągnięcie pieczęci i podpis dwóch dyrektorów. Weksel był zaopatrzony Nrem 1205 Kooperatywy Niwa. Dalsza treść weksla nie była wypełniona, bez imienia i nazwiska remitenta, którym miał być wnioskodawca i ten był upoważniony do wypełnienia dalszej treści weksla. Weksel ten miał zaginać w czasie podróży z Leska do Gorlic, najprawdopodobniej w autobusie. Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w ciągu dni 60 a to od dnia 25 kwietnia 1931 licząc do dnia 6 czerwca 1931 przedłożył weksel wyżej wymieniony sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw niniejszemu wnioskowi, w razie przeciwnym Sąd uzna po upływie tego terminu weksel wyżej wymieniony za umorzony. Wystawcę weksla, tj. kooperatywę Niwa wzywa się aby do dnia 8 doniosła sądowi, czy z powodu u skutecznionej zapłaty, zamiany lub innych przyczyn nie zachodzi przeszkoda przeciw wnioskowi Majera Wertheimera o umorzenie weksla.

Sąd grodzki, Oddział I.

Lesko, dnia 23 kwietnia 1931.

### L I C Y T A C J E.

E. I. 2256/30/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Freidy Kantowej odbędzie się dnia 19 czerwca 1931 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem w biurze Nr. 61 licytacja połowy realności whl. 87 ks. gr. gm. kat. Zonia stanowiąca las w obszarze około 1 i pół morga. Wartość szacunkowa 448 zł. 75 gr. Najniższa oferta 1.000 zł. Cała realność whl. 120 i połowa whl. 199 ks. gr. gm. kat. Wola wieruszycka, stanowią orne grunty i budynki bliżej w protokole oszacowania opisane. Wartość szacunkowa całej realności whl. 120 — 453 zł. 60 gr. Najniższa oferta 320 zł. Wartość szacunkowa połowy whl. 199 — 9610 zł. Najniższa oferta 6.300 zł. Przedmiotem sprzedaży będzie najpierw połowa realności whl. 87 gm. kat. Zonia, potem realność whl. 120 a potem połowa realności whl. 199 gm. kat. Wola wieruszycka. Do realności whl. 120 i 199 ks. gr. gm. kat. Wola wieruszycka należą przynależności opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 350 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 30 kwietnia 1931.

E. I. 1523/29/12. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Józefa Dyczka z Sowin odbędzie się dnia 19 czerwca 1931 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w biurze Nr. 61 licytacja realności whl. 158 i 189 ks. gr. gm. kat. Kamionna. Przedmiotem licytacji jest 1/5 część realności whl. 158 i 2/15 część realności whl. 189. Obie realności stanowią dom drewniany o 1 izbie, kuchni i stajni. Wartość szacunkowa z przynależnościami 182 zł. 82 gr. Najniższa oferta 122 zł. 54 gr. Do realności powyższych należą następujące przynależności: 4 jabłonie i 2 śliwy, oszacowane na 20 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 27 kwietnia 1931.

E. I. 2314/30/5. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Mojżesza Riegelhaupta odbędzie się dnia 19 czerwca 1931 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem w biurze Nr. 61 licytacja realności whl. 527 i 554 ks. gr. gm. kat. Rajbrot. Realność whl. 527 stanowi młody las, obszar około morga. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1250 zł. Najniższa oferta 850 zł. Realność whl. 554 stanowi grunt orny z pastwiskiem i domem. Realność ta ma obszar około pół morga. Wartość szacunkowa z przynależnościami 2.550 zł. Najniższa oferta 1.700 zł. Przedmiotem sprzedaży będzie najpierw realność whl. 527 a potem realność whl. 554 gm. kat. Rajbrot. Do realności whl. 554 należą następujące przynależności: sztachety, 7 wierzb i grusze, 2 śliwy, 1 trześnia, 1 orzech i 1 jasion, oszacowane na 50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 29 kwietnia 1931.

E. 87/30/20. Strona zobowiązana Masa spadkowa po óp. Stronisku hr. Poletyle Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Północno-Bukowińskiego, spółki akc. w Czerniowcach odbędzie się dnia 22 czerwca 1931 o godz. 11.30 przedpoł. w biurze Nr. 126 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księ-

ga gruntowa dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Samborze whl. 605, 7 majetności Dżwiniacz Górny nast. pgrt. 2693, 2694, 2695 i 2696, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 9540 zł. 32 gr. najniższa oferta 6360 zł. 20 gr.

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 12 maja 1931.

E. 1460/29. Edykt licytacyjny. Dnia 23 czerwca 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 115 gminy Dybów ocenionej na 3571 zł. Najniższa oferta 2381 zł.

Sąd grodzki.

Sieniawa, 28 lutego 1931.

E. 900/29. Edykt licytacyjny. Dnia 23 czerwca 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 320 gminy Dybów ocenionej na 6324 zł. Najniższa oferta 4216 zł.

Sąd grodzki.

Sieniawa 20 lutego 1931.

E. 1069/30/7. Edykt. Dnia 29 września 1931 godzina 9 odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności whl. 288 i 458 gminy Marcinkowice. Realność whl. 288 gminy Marcinkowice oszacowana jest na 65.322 zł., na tejże realności stoi dom, stajnia i stodoła, które są oszacowane na 12.800 zł. najniższa oferta 43.548 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Realność whl. 458 gminy Marcinkowice oszacowana jest na 3.104 zł. najniższa oferta 2.069 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 11.

Sąd grodzki, Oddział II.

Radłów, dnia 4 maja 1931.

E. VIII. 4857/30. Edykt licytacyjny. Dnia 24 czerwca 1931 o godz. 10 rano w biurze Nr. 82 Sąd tu odbędzie się licytacja 1/4 części realności obj. whl. 2400 ks. Tustanowice, położonej przy nowej drodze w Tustanowicach z domem mieszkalnym z przybudówką, komórką zpn. Wartość szacunkowa 538 zł. Najniższa oferta 269 zł. Interesowanych odsyła się zresztą do edyktu licytacyjnego ogłoszonego na tablicy Sądu tut. Prawa czynności licytacji niedopuszczalną mają być zgłoszone najdalej na powyższym terminie licytacyjnym, gdyż później nie mogłyby być dochodzone przeciwko nabywcy w dobrej wierze.

Sąd grodzki, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 22 stycznia 1931.

E. I. 1931/30/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Komercałnego S. A. w Krakowie odbędzie się dnia 19 czerwca 1931 r. o godzinie 10-tej w biurze Nr. 61 licytacja realności whl. 10 ks. gr. Wola wieruszycka. Wartość szacunkowa 43.345 zł. Najniższa oferta 30.000 zł. Realność whl. 52 ks. gr. Wola wieruszycka. Wartość szacunkowa 255 zł. Najniższa oferta 200 zł. Realność whl. 61 ks. gr. gm. kat. Wola wieruszycka. Wartość szacunkowa 27.886 zł. Najniższa oferta 20.000 zł. Realność whl. 62 ks. gr. Wola wieruszycka. Wartość szacunkowa 13.606 zł. Najniższa oferta 10.000 zł. Realność whl. 63 ks. gr. Wola wieruszycka. Wartość szacunkowa 13.264 zł. Najniższa oferta 10.000 zł. Wszystkie te realności stanowią gospodarstwa wiejskie z budynkami bliżej w protokole oszacowania opisane. Przedmiotem sprzedaży będzie najpierw realność whl. 10, potem whl. 52, potem whl. 61, następnie whl. 62 i wreszcie whl. 63 gm. kat. Wola wieruszycka. Do realności powyższych należą przynależności bliżej w protokole oszacowania opisane, oszacowane na 1150 zł. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 30 kwietnia 1931.

E. XXXVII. 554/31. Dnia 23 czerwca 1931 odbędzie się w podpisany Sądzie sala 23. godz. 11.30 licytacja parceli gruntowej whl. 1220 dz. IV gm. Lwowa, położonej przy górnej ulicy Kochanowskiego. Najniższa oferta 3.813 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne do przegladnięcia w podpisany Sądzie.

Sąd grodzki, Oddział XXXVII.

Lwów, 18 maja 1931.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 10915/31. Sąd Apelacyjny ogłasza że Emil Polański, notariusz w Żabim przeniesiony do Delatyna, 11 maja 1931 urzędowanie w Delatynie obejmuje.

Lwów, 29 kwietnia 1931.

Prez. 12194/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Radymnie dla gminy Dobkowice i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 31 sierpnia 1931.

Lwów, 11 maja 1931.

Cw. J. b. 120/31. Edykt. Strona powodowa dr. Ludwik Blumenfeld adw. Jarosław wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Paszuli o 155 dol. am. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Trattnera adw. w Przemyśle kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Przemyśl, 6 maja 1931.

### U P A D Ł O S C I.

Sa 128/29/97. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwała z 27 czerwca 1929 do majątku dłużniczeki firmy: Młyny parowe i Zakłady przemysłowe Józef Thom i Syn we Lwowie, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą: Młyny parowe i Zakłady Przemysłowe

Józef Thom i Syn Ska Akc. we Lwowie jest zakończona.

Sąd okręgowy.

Lwów, 23 grudnia 1929.

Sa 148/30/81. Postępowanie ugodowe dłużników Chaji Feigi Jagid i Arona Jagid we Lwowie Rutowskiego 23 jest zakończona.

Sąd okręgowy.

Lwów, 20 kwietnia 1931.

Sa 87/30/100. Postępowanie ugodowe do majątku prot. firmy Juliusz Hecht i Ska we Lwowie, Gródecka 59 a) oraz 2) Juliusza Hechta i 3) Meschulima Blitza we Lwowie otwarte tus. uchwała z 18 kwietnia 1930 Zastanawia się.

Sąd okręgowy.

Lwów, 18 kwietnia 1931.

Sa I. 24/31. Do majątku Marii Synowcowej. nieprotokołowane kupcowej w Nowym Targu, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu, zarządca ugodowy adwokat dr. Styś Nowy Targ. Termin zgłoszenia wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 12 maja 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 22 maja 1931 o godz. 10 przedpołudniem.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1931.

Sa I. 27/31. Do majątku Marijana Wiesiołka elektrotechnika w Zakopanem, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński zarządca ugodowy adwokat dr. Kowalski. Termin zgłoszenia wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 18 maja 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 29 maja 1931 o godz. 10 przedpołudniem.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Nowy Sącz, dnia 18 kwietnia 1931.

Sa I. 31/31. Do majątku Abrahama Neumana nieprotokołowanego kupca w Limanowej otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Limanowej dr. Maleta zarządca ugodowy adwokat dr. Hammerschlag. Termin zgłoszenia wierzytelności w Sądzie grodzkim w Limanowej do dnia 19 maja 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie grodzkim w Limanowej dnia 29 maja 1931 o godz. 10 przedpołudniem.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Nowy Sącz, dnia 18 kwietnia 1931.

Sa I. 86/30/16. Postępowanie ugodowe dłużnika Naftalego Bittersfelda w Nowym Sączu zakończono.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Nowy Sącz, dnia 24 stycznia 1931.

Sa 32/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Schulima Bergera w Kamionce strumilowej niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy p. Andrzej Szczepaniak naczel. Sądu w Kamionce strum. Zarządca ugodowy p. Salomon Engel w Kamionce strum. Audjencia do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Kamionce strum. dnia 16 czerwca 1931 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 czerwca.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 16 maja 1931.

Sa I. 33/31. Do majątku Szymona Zieglera, handlarza drzewa i Anny Zieglerowej z Nowego Sącza otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat dr. Steinmetz w Nowym Sączu. Termin zgłoszenia wierzytelności do 26 maja 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie tutejszym 5 czerwca 1931 godz. 9 rano biuro 57.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 25 kwietnia 1931.

Sa I. 30/31. Do majątku Dawida Schlacheta, handlarza obuwiem w Nowym Sączu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat dr. Steinmetz w Nowym Sączu. Termin zgłoszenia wierzytelności do 18 maja 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie tutejszym 29 maja 1931 godz. 9 rano biuro 57.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 18 kwietnia 1931.

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. I. 26/31. Wawrzyniec Wiatr, urodzony 1878 w Stózach niżnych, wyjechał do Ameryki, gdzie w roku 1919 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 15 kwietnia 1931.

T. I. 133/30. Emil Marjan Halicki urodzony 4 stycznia 1870 r. w Jazowie Starym wyjechał przed 28 laty do Ameryki i tam zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, dnia 25 kwietnia 1931.

T. 184/30. Jan Tomczak urodzony 1895 z Wolczkowa, żołnierz zaginął roku 1917. Celem uznania go za zmarłego wzywa się Sąd albo kuratora Jana Grochowskiego w Wolczkowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 14 kwietnia 1931.

T. 154/30. Iwan Oleksiuk urodzony 1888 z Przysłopia, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłego wzywa się Sąd albo kuratora Michała Ziniaka w Majdanie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 22 kwietnia 1930.

T. 436/30. Wasyl Haluk urodzony 1880 z Majdanu średniego, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłego wzywa się Sąd albo kuratora dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5 marca 1931.

T. 49/31. Michał Melnyk urodzony 1891 z Wistowej zaginął w niewoli roku 1917. Celem uznania go za zmarłego wzywa się Sąd albo kuratora Iwana Chemycza w Studziance o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 marca 1931.

T. 48/30. Jan Rylo syn Konstantego i Rozalji ur. 1874 w Płazówce zamieszkały w Weryni pow. Kolbuszowa, z wybuchem wojny światowej, wcielony do 17 pp. obrony krajowej armji austr. wraz z żoną Przemysła dostał się do rosyjskiej niewoli, gdzie miał umrzeć i odtąd jest zaginiony. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 13 lutego 1931.

T. 61/30. Andrzej Kuźniar syn Wojciecha i Marii, rel. rzym. kat. ur. 1894 w Medyni głogowskiej, brał udział w wojnie światowej jako przynależny do 90 pp. a ostatnio 89 pp. b. armji austr. i w r. 1915 na froncie rosyjskim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 17 lutego 1931.

T. 56/31. Karol Adam 2-ga im. Brylski, syn śp. Józefa i Magdaleny z Feliksów, urodz. 20 stycznia 1896 r. w Krakowie, Dz. XI. Prokocim, pobrany w 1915 roku do 13 p. p. b. armji austriackiej, rolnik, stanu wolnego. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 listopada 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Kraków, 16 kwietnia 1931.

T. 2/31. Edykt. Grzegorz Szalamajnyk, syn Łukasza i Eudochy, urodzony 12 października 1878 r. w Nowosiółce i tamże przynależny, powołany w 1914 do 7 p. uł. b. armji austr., jako uczestnik wojny światowej zaginął i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 marca 1931.

T. 191/30. Edykt. Mikołaj Sołodki, syn Bazylego i Melanji, urodzony 18 grudnia 1874 w Koniuchach, przed 38 laty uciekł z wojska austriackiego do Rosji i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 3 kwietnia 1931.

T. 268/30. Edykt. Grzegorz Szczur, syn Jana i Anastazji, urodzony 11 października 1884, przynależny do gminy Holhocze, jako żołnierz b. armji austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w nieznanej bliżej miejscowości, skąd w r. 1918 wyjechał z Rosji udając się do kraju i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 18 marca 1931.

T. 29/29. Edykt. Bazyli Tycholiz, syn Konrada i Julji, urodzony 29 sierpnia 1878, powołany w roku 1914 do wojska austr., jako uczestnik wojny światowej zaginął i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 18 marca 1931.

T. 330/29. Edykt. Marja Papierka, zam. Nowosiadła, urodzona 7 kwietnia 1888 r. w Rudzie, córka Pantalemona i Anny, zamieszkała w Pletenicach, wyemigrowała w r. 1907 do Ameryki i od tego czasu niema o niej wiadomości. Ogłasza się, aby najpóźniej do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Dr. Reichowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionej, a ją się wzywa, aby dała znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 18 marca 1931.

T. 29/31. Edykt. Adam Niżałowski, syn Piotra i Marii, urodzony 17 kwietnia 1882 w Markowej i tamże przynależny, powołany w r. 1914 do 55 pp. b. armji austr., walczył na froncie rosyjskim pod Bochnią i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 marca 1931.

## Z wydawnictw periodycznych.

„Kobieta Współczesna”. Nr. 20-ty tygodnika „Kobieta Współczesna” przynosi cały szereg artykułów o interesującej treści: artykuł wstępny Z. A. Borowskiej, na marginesie cyklu: „O podstawy moralne współczesnego życia” p. t. „Egoizm grupowy, czy solidarność międzyludzka”, następnie „Służba dobrowolna czy przymusowa” — A. Oderfeldówny, „Prasa a młodzież” — St. Szuchowej, „O teatrze ludowym” — Zofji Solarzowej.

W dziale literackim czytamy: Heleny Boguszkowskiej — z cyklu „Wiosna”, „Po niewiedomości” — p. t. „Wiosna”, Ewy Szelburg-Zarembiny — „Ucieczka”, przekład z Vincent Starrett’a — „Skowronek”, W. Chelmońskiego — „Poprzedz wystawę kolonialną w Paryżu, Cz. Wojewódzkiej” — „Robinsoniada” i „Sprawy sztuki” — N. Samotyhowej.

Dodatek „Mój Dom” prócz artykułów przynosi nam praktyczne modele na suknie i kostiumy, przepisy kuchenne i tablicę robót z wzorem na serwetkę, wykonania Atelier Tekstylnego.

„Młoda Matka”. Dwutygodnik. Nr 10-ty dwutygodnika „Młoda Matka” przynosi nam cały szereg aktualnych i fachowych artykułów: „Wszystkie dzieci na wieś” — Dr. Cz. Hoppe, „Kilka słów o braku laktacji” — Dr. M. Gromskiego, „Kilka słów o kąpielach niemowlęcia” — Dr. Z. Glińskiej, „Jeszcze parę słów o kąpielach dziecka” — Dr. T. Lewenfiszowej, „Wiosna na spacerze” — J. Brzóska-Guderskiej, i wiele innych. — W „Radach Praktycznych” — prócz modeli na ubranka dla chłopców i dziewczynek, roboty zabawek z pudełka od zapałek, szpilek i t. p., wzory na ubranka z wełny i jedwabiu, oraz tablica kroju z wzorem haftu do przybrania.

„Świat”. Tygodnik. Bieżący, dwudziesty zeszyt „Świata”, przynosi cykl świetnych artykułów, korespondencji, oraz dobór aktualnych ilustracji. Na czelu numeru znajdujemy interesujący artykuł St. Szpotkańskiego p. t. „Jasnowidztwo”. Waclaw Grubiński pisze, co „myśli Paryż o polskim wieszcu”, Edward Woronicki informuje o otwarciu „Międzynarodowej Wystawy Kolonialnej w Paryżu”. Artykuł o feljeton K. Wroczyńskiego z rysunkami Kamila Mackiewicza pt. „Wiosna, poezja i życie” ubawić może nawet hipochondryka. Ankieta na temat „Najbardziej poczytni pisarze i najbardziej poczytne książki” zaciekawi szerokie koła czytelników. Poza tem „Świat” zawiera zwykłe swoje działy: teatralny, kinowy, rozrywkowy. Palpitująca powieść Andrzeja Struga pt. „Ostatni film Ewy Evard” jest atrakcją każdego zeszytu.

## Notowania giełdowe.

## GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 18 maja.  
Obroty giełdowe: 4% kolej. lok. P. K. Kr. 33.50, 33.75.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 18 maja.  
Silna haussa prawie we wszystkich artykułach. W szczególności najbardziej zwykłą: pszenica i żyto. Również mąka podrożała.

Tendencja silnie zwykła, usposobienie mocne.

## NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	30.50	30.50
pszenica zbiorowa ex 1930	28.50	28.50
żyto jednol. ex 1930	27.25	27.50
żyto zbiorowe ex 1930	26.25	26.50
jęczmień browarowy	25.75	26.25
jęczmień przemysłowy	24.50	24.50
jęczmień pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	27.50	28.50
owies zadeszczony	25.50	25.50
kukurudza	25.50	26.25
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	31.50	33.50
fasola kolorowa	—	—
fasola krasa	30.50	31.50
groch pół Victoria	33.50	34.50
groch polny	32.00	33.00
bobik	25.00	26.00
wyka czarna	33.50	34.50
wyka szara	31.50	32.50
siano słodkie pras.	13.50	14.50
słoma prasowana	5.50	6.50
hreczka	42.00	43.00
len	45.00	46.00
tabin niebieski	22.50	24.50
rzepak ozimy ex 1930	38.50	39.50
otręby żytnie	19.50	20.50
otręby pszenne	17.50	17.50
kasza hreczana 50% pol.	73.75	75.75

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	32.50	33.50
pszenica zbiorowa	30.50	31.50
żyto jednol. ex 1930	29.75	30.50
żyto zbiorowe	28.75	29.50
jęczmień przemysłowy	26.25	26.75
owies małopolski ex 1930	30.50	30.50
mąka pszena 65%	50.50	51.50
otręby pszenne	17.50	18.50
otręby żytnie	20.50	20.50
mąka żytnia typ urzędowy	41.00	42.00
kasza jęczmienna	40.50	42.50
kasza jaglana	66.50	68.50
pecał	40.50	42.50
proso krajowe	—	—
makuchy lniane	32.50	33.50
koniczyna czerw. natur.	250.50	260.50
mak niebieski	100.50	110.50
mak siwy	75.50	80.50

## GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 18 maja 1931	N. Jork	709.50
Berlin	169.12.00	—
Budapeszt	123.83.00	—
Bukareszt	4.22.25	—
Kopenhaga	190.50	—
Londyn	34.54.25	—
Mediolan	37.19.25	—
Praga	21.03.08	—
Warszawa	79.30.00	—
Zurych	136.90.00	—
Czerniowce	43.50	—

## A K C J E.

Renta majowa	0.53.00	Silesia	20.00
Renta lutowa	0.70.00	Alpiny	15.40
Dunaj S. Adria	90.70	Berg n. Hüt.	487.00
Bankverein	15.20	Kompas	12.25
Poldi Hütten	90.25	Unionbank	3.30
Länderbank	21.50	Bodenkredit	94.50
Rima	40.25	Kreditanstalt	23.93
Skoda	288.50	Austr. kol. p.	38.05
Hipoteczny	54.50	Goleszów	238.50

Kolej półn.	13.35.50	Browary	89.50
Cement	60.55	Prager Eisen	569.50
Zieleniewski	14.50	Siersza	12.75
Apollo	114.50	Nafta	28.50
Fanto	0.10	Rakszawa	—50
Karpaty	1.60	Bank Małop.	—30
Galicia	15.25	Schodnica	10.50

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 19 maja 1931

4% pożyczka inwestycyjna 87.50	—
5% pożyczka dolarowa 46.00	—
5% pożyczka konwersyjna 48.50	—
3% pożyczka budowlana 45.50	—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 45.50	—
6% pożyczka dolarowa 1920 r. 70.50	—
7% pożyczka stabilizacyjna 80.50	—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.50	—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94.50	—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94.50	—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 105.50	—

Dolary St. Zj.	8.91.50	Bukareszt	5.31.00
Belgia	124.17.00	Franki fr.	34.91.00
Holandja	358.49.00	Sztokholm	239.05.00
Londyn	43.40.75	Gdańsk (of.)	173.52.00
Nowy Jork	8.91.80	Kopenhaga	239.05.00
Paryż	34.91.50	Praga	25.44.00
Szwajcaria	172.07.00	Wiedeń	125.42.00
Włochy	46.73.00	Berlin	212.51.00

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 maja 1931

Bank Dysk.	108.50	Modrzejów	7.50
Bank Handl.	108.50	Ostrowiec B.	36.75
Bank Kredyt.	110.50	Sole potas.	90.50
B. Zw. Sp. Zar.	65.00	Starachowice	10.50
Puls	56.50	Częstocice	28.00
Bank Polski	127.00	Syndykat roln.	10.50
Dąbrowa	42.50	Zieleniewski	30.50
Sila i światło	45.50	Zawiercie	38.50
Spies	80.50	Haberbusch	93.50
Cukier	26.50	Borkowski	3.50
Węgiel	27.50	Bank Małop.	27.50
Norbliu	20.50	Klucze	—
Cegielski	40.25	Siersza	29.50
Lilpop Rau	20.50	Rudzi	12.00
Bank Zach.	64.50	Spirytus	22.50
Firlej	14.50	Wysoka	135.50

## VII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE KOMERCYJNEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO Z O. O. WE LWOWIE

odbędzie się dnia 29 maja 1931 o godzinie 20-tej w dawnym lokalu Spółdzielni we Lwowie, przy ul. Brajerowskiej 14, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołów ostatniej sesji, protokołu VI. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia i ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1930 i za I. kwartał 1931.
3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1930 oraz za I. kwartał r. 1931 i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
4. Sposób pokrycia straty za rok 1930.
5. Ewentualne wnioski członków.

ZARZĄD.

ARTUR MILLS.

21)

## A paszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Podziwiała go, mówiła pochlebstwa i komplementy, jakie w ustach kobiecych są dla uszu męskich prawdziwą muzyką. W gruncie rzeczy oczarowała ją głównie jego ciemna, falująca czupryna i ciemnoniebieskie oczy, lecz wolała mu tego nie mówić. Przynajmniej na początek. Mężczyźni nie lubią, żeby ich podziwiali dla urody, a nie ze względu na inteligencję czy wyczyny sportowe. Co się tyczyło inteligencji, Gervis nie był z natury ograniczony, tylko prosto od chwili wstąpienia do armii przestał się posługiwać mózgiem.

Myśli jego powędrowały do człowieka, którego żoną była ta piękna kobieta.

— Czy mówiłaś z mężem, że tu będziemy? — zapytał.

— Nie. — Spostrzegła, że w duszy wielbiciele stała się jeszcze mgła wątpliwości, i postanowiła ją rozprószyć. — Wierz mi, że on się dobrze bawi na własną rękę.

Musiła mu dać do zrozumienia, że mąż chodzi swoimi drogami, a ona swoimi i że jej postępowanie bynajmniej go nie krzywdzi.

— Henryk lubi cieszyć się Paryżem w pojedynkę — dodała. — Nie mam mu tego za złe, o ile tylko zostawia mnie w spokoju. Prawda, że to rozsądne postawienie sprawy?

Gervis pomyślał, że to zależało od zapatrywań. Sam, będąc żonatym, nie pozwalałby żonie przebywać w towarzystwie innych mężczyzn. Meriel jednak dawała do zrozumienia, że Henrykowi było wszystko jedno.

Orkiestra grała modnego walca. Meriel i Gervis wstali jak na komendę i zaczęli tańczyć. Upajająca melodia działała na nich jak narkotyki.

Gervis czuł się wniebowzięty. Miał w ramionach piękną kobietę, której włosy muskały go po twarzy, był młody i wolny. Nie mógł pojąć jak mąż takiej kobiety, jak Meriel mógł ją za-

niedbować. Chociaż ona wyraźnie powiedziała, że lubi się bawić zdalek od niej. Gervisowi nie przyszło do głowy, że to właśnie Meriel mogła pierwszą zniechęcić męża do siebie.

Meriel spostrzegła, że jest pod obserwacją znajomej pary z Londynu i domyśliła się, że ją obgadują.

— Pani Rolyat szaleje — mówiła żona.

— Czy oni jeszcze się nie rozeszli? — zapytał mąż.

— Nie, ale zanoszą się na to. Chociaż w dzisiejszych czasach nigdy nie wiadomo, kto się już rozwiódł, a kto jeszcze nie.

— Hm! Zawsze miałam wrażenie, że Rolyatowie żyją z sobą wyjątkowo dobrze.

— Żyli. Pobrali się z miłości. Żadne nie miało grosza.

— Teraz mają go wbród. Jakaś stara krewna zapisała jemu duży majątek.

— Tak, stara baronowa Mollot. Pamiętasz ją? Jeździła zawsze po parku powozem i miała cudowną kolekcję chińskiej porcelany.

— Pamiętam. Niedawno czytałem w pismach, że Rolyat zamierza sprzedać wazon Minga.

— Tak. Było coś takiego. Widocznie nadobna para szybko przepuszcza

## Kolej Lokalna Lwów - Jaworów Sp. Akc.

Bilans z dnia 31. marca 1930.

STAN CZYNNY

	Zł.
Wartość kolei	3,658.440.50
Gotówka	9,052.38
Wierzytelności	32,250.19
Rachunek zwłoki kosztów ruchu	326,880.46
Rachunek zysków i strat	1,132.43
	4,027,755.46

STAN BIERNY

	Zł.
Kapitał akcyjny	2,479,210.50
Rachunek waloryzacji	28,069.43
Wierzytelności	51,462.83
Dyrekcja okręgowa kolei państwowych Lwów kredytowane niedobory ruchu	1,469,013.20
	4,027,755.46

## Rachunek zysków i strat za rok 1929/30.

WINIEN

	Zł.
Wydatki eksploatacyjne	575,192.59
Koszty Zarządu Towarzystwa	1,527.14
	576,719.73

MA

	Zł.
Dochody eksploatacyjne	484,184.12
Procenta z lokacji	394.71
Niedobór eksploatacyjny przeniesiony na rachunek zwłoki	91,008.47
Strata	1,132.43
	576,719.73

**NIEMIŁA WONA RAK NÓGI PACH**

USUWA  
ZNANY I NIEZASTĄPIONY  
OD 1/2 WIEKU

**SUDORYN**

FABRYKA CHEM. FARMACEUT. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

UWAGA! WYSTREŻEŻĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWEM I PODOBNYM BRZMIENIEM I OPAKOWANIEM

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych i kosmetyki

**Dr. LAURA FÜLLENBAUM**

Słowackiego 3, parter, od 12—1 i 3—6 popoł.

**TLENOL-RA**

RADIOAKTYWNE DO ZĘBÓW: UST  
KREM - ELIKSIR - PASTA

pieniądze, skoro ucieka się do sprzedawania takich cennych pamiątek.

— Pewnie ona puszcza, a on daje. — Dama spojrzała na kosztowną suknię Meriel, najkosztowniejszą w całej sali, i na platynowobrylantowy wisior, połyskujący na jej szyi. Ona nie mogła sobie pozwolić na takie klejnoty. Miała troje dzieci w szkołach i męża, który musiał się liczyć ze swoimi dochodami.

— Dziwna rzecz, pieniądze — zauważyła. — Czy one naprawdę mogą uszczęśliwić ludzi?

— Trudno powiedzieć — odparł mąż. Pracował bardzo ciężko i musiał walczyć z coraz to nowymi trudnościami finansowymi.

Małżeństwo przestało rozmawiać o Rolyatach i przeszło na inny temat. Nie wiedzieli o klauzuli rozwodowej w testamencie starej baronowej, boby pewnie dłużej się zastanawiali nad lekkomyślną Meriel. Dama zauważyła tylko, że młoda kobieta i jej przystojny towarzysz są na poufalej stopie.

Wogóle urodziwa para była przedmiotem powszechnego zainteresowania, ale nie zwracała na to uwagi. Meriel ani na chwilę nie pomyślała o testamencie baronowej.

— — — — —

(C. d. n.)

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kołomy 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanym nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorażczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Naloty pocztowa opłacona ryczałtem.